

# Siewy wiosenne w całej pełni

WARSZAWA. — Siewy wiosenne są już w całej pełni. Sprzyjająca od początku tegorocznej kampanii siewnej pogoda stwarza bardzo dogodne warunki do starannego i wczesnego dokonania siewów zbóż jarych.

Toteż coraz częściej napływają od licznych spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, a nawet i gromad mel-dunki o zakończeniu siewów zbóż jarych.

Realizując sumiennie swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, rolnicy starają się wykorzystać do prac siewnych każdy dzień, rozumiejąc, że starannie i wcześniej przeprowadzony siew — to gwarancja zwiększonych plonów.

W związku z rozwijającą się w całej pełni kampanią siewną, zwiększają się poważnie obowiązki prezydium rad narodowych, które mają za zadanie czuwać na całokształtem prac siewnych. Szczególnie wielkie zadania w zakresie dopilnowania i usprawnienia dostaw nawozów sztucznych oraz ich sprzedaży mają prezydium rad narodowych w województwach: olsztyńskim, białostockim, lubelskim, kozalińskim i łódzkim.

W województwach tych bowiem roz-prowadzenie i sprzedaż nawozów sztucznych przebiega znacznie wolniej niż w pozostałych województwach.

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 77 (3254) | WTOREK, 31 MARCA 1953 R. | FOK VIII

## GZPB - Północ dzięki zobowiązaniom daje ponadplanowe metry

### Wszystkie oddziały pracują już na poczet II kwartału

Zalogi zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego — Północ zrealizowały przed terminem zadania za I kwartał czwartego roku sześciolatki.

Jako pierwsze, bo już 26 marca zameldowały o tym przedsiębiorstwa cienkoprzędne, 28 — tkalnie i wykończalnie, a 30 marca — przedsiębiorstwa odpadkowe i średnioprzędne. Sukces ten pozwolił na wyprodukowanie wielu tysięcy dodatkowych metrów tkanin i kilogramów przędzy, a tym samym na częściowe wyrównanie zaległości powstałych w roku ubiegłym.

Po podjęciu zobowiązań i przystąpieniu do długookresowego współzawodnictwa zalogi poszczególnych zakładów wzmagały nasilenie walki o plan.

Hasło: pracujemy rytmicznie, ahi

jednego oddziału, który by nie wykonał planu miesięcznego — jest w pełni wprowadzane w życie. Tkaczkini, prządki i majstrowie, personel techniczny dokładają starań, aby godnie, z honorem wywiązać się ze swych obowiązków, aby ani na krok nie pozostać w tyle.

Są jeszcze niestety, zalogi, które nie wykonały planu za marzec. Do takich należą m. in.: przedsiębiorstwa WZPB im. 1 Maja, tkalnie ZPB im. Kunińskiego, ZPB im. Koczańskiego i ZPB im. Waltera.

Zalogi większości zakładów przemysłu włókienniczych od pierwszych dni br. rytmicznie wykonywały swe plany dzienne, dekadowe i miesięczne, dzięki czemu przemysł włókienniczych na 2 dni przed terminem mógł zameldować o wykonaniu w 100 procentach kwartalnego planu produkcji i to zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym i asortymentowym.

Meldunek o wykonaniu zadań pierwszego kwartału br., wyższych niż w IV kwartale ub. roku, złożył w dn. 30 br. w godzinach porannych Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczych.

## Literaci polscy protestują przeciwko uwięzieniu Andre Stila

WARSZAWA. — Zw. Literatów Polskich wystosował następującą depeszę do prezydium Rady Ministrów Republiki Francuskiej:

Związek Literatów Polskich przyjął z głębokim oburzeniem wiadomość o arestowaniu Andre Stila. Z całym naciskiem protestujemy przeciwko aktowi przemocy i żądamy natychmiastowego uwolnienia tego odważnego pisarza, który przynosi zaszczyt francuskiej literaturze.

Prezes: LEON KRUCZKOWSKI  
Wiceprezes: JERZY ANDRZEJEWSKI

## Wcielili w życie wskazania B. Bieruta

# Sukces hutników

### Plany za marzec wykonane przed terminem

WARSZAWA. — Dnia 30 br. w godzinach rannych wykonany został przedterminowo marcowy plan produkcji wyrobów walcowanych, zaś w godzinach popołudniowych marcowy plan produkcji stali. Przedterminowe wykonanie miesięcznych planów produkcji tych asortymentów jest dużym osiągnięciem przemysłu hutniczego.

## Kim Ir-sen

### przyjął delegację chłopów i rodzin żołnierzy

PEKIN. — Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy i prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-sen przyjął delegację chłopów i rodzin żołnierzy z prowincji południowy Hamgen.

W rozmowie ze swoim wodzem chłopcy wyrazili głęboką wdzięczność Koreańskiej Partii Pracy, rządowi ludowemu i osobiscie marszałkowi Kim Ir-senowi za ogromną troskliwość, jaką otaczają chłopów pracujących.

Marszałek Kim Ir-sen w rozmowie z chłopami interesował się sytuacją na wsi, życiem chłopów i przebiegiem przygotowań do siewu wiosennego oraz wyjaśnił chłopom szereg interesujących ich zagadnień.

W zakończeniu rozmowy marszałek Kim Ir-sen wyraził niezmiernie przekonanie, że chłopcy republiki wbrew wszelkim trudnościom będą nadal pomyślnie wykonywać stojące przed nimi zadania wzmacniania zaplecza republiki i tym przyspieszą zwycięstwo nad wrogiem.



W dniu 26.III. 53 r. rozpoczęło się w Zakładach Mechanicznych „Ursus” szkolenie przodujących towarzyszy delegowanych z zakładów z terenu całej Polski. Szkolenie to ma na celu zapoznanie towarzyszy ze stosowaniem przy skrącaniu noża tokarskiego według metody radzieckiego racjonalizatora — Wasyl Kolesowa.

Na zdjęciu: inż. Stanisław Hennel objaśnia sposób skrącania przy użyciu noża tokarskiego Kolesowa.

Na zdjęciu w rogu: inż. Wasyl Kolesow. CAP — fot. Zygm. Wdowiński

## Nominacja

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował ob. inż. Zbigniewa Tokarskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa.



## VIII Plenum KC PZPR

Dnia 28 marca br. odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum KC PZPR uczciło chwilą milczenia pamięć genialnego Wodza i Nauczyciela klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina oraz pamięć wielkiego przywódcy narodów Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Plenum KC PZPR wysłuchało referatu towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego”.

Po przeprowadzonej dyskusji, VIII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

„VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia uznać referat wygłoszony na Plenum przez przewodniczącego KC, towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego” za wytyczną pracy całej partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych”.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło wprowadzić zastępcę członka KC PZPR, ow. Edmunda Pszczołkowskiego do składu członków Komitetu Centralnego a zarazem do sekretariatu Biura Organizacyjnego KC.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło również wprowadzić w skład członków Komitetu Centralnego wiceprezesa Rady Ministrów, tow. Tadeusza Gede oraz w skład zastępców członków KC PZPR: I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy, tow. Władysława Kruczka, I sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Walentego Titkova i I sekretarza KW PZPR w Szczecinie, tow. Franciszka Wachowicza.

## Kolejarze Łódź-Fabryczna zobowiązują się usprawnić pracę

Kobiety i mężczyźni w kolejarskich mundurach wchodzili kolejno na mównicę, odczytywali zobowiązania. Koledzy — pracownicy stacji Łódź-Fabryczna zgromadzeni w świetlicy, każde z nich nagradzali serdecznymi oklaskami. Bo przecież wszystkie te zobowiązania miały na celu usprawnienie pracy, przysporzenie oszczędności, szybsze wykonanie planów.

Zobowiązania były konkretne, przemyślane uprzednio przez ludzi, którzy je podejmowali.

Zespół pracowników kas biletowych zobowiązał się m. in. zwiększyć ilość czynnych kas w soboty, nie dziele i święta — a więc w okresie największego ruchu — bez zwiększania obsady personalnej.

Inny zespół zameldował, iż od 18 marca prowadzi obsługę bocznic systemu inż. Mamiedowa, co skraca znacznie postoje wagonów na bocznicach. Prócz tego zobowiązuje się przez podniesienie ilości tak zwanych podwójnych operacji wagonów z 35 proc. na 50 proc. uzyskać dodatkowo 875 wagonów pod załadunek miesięczny.

Przeprowadzać sprawniej załadunek i wyładunek bagażu i przesyłek ekspresowych, skrócić przeciętny postój wagonu na ładowanie z 7,4 na 7 godzin — oto niektóre z innych zobowiązań. Realizacja ich zapewni dalsze usprawnienie pracy na jednym z oddziałów kolejnictwa.



## Chcę być taką jak Hanka Sawicka

Ja także, mimo iż jestem tylko uczennicą, postanowiłam opisać moje życie w pracy i w domu. Pochodzę z rodziny robotniczej, z lubelskiego. Rodzice moi zginęli w 1942 roku w Oświęcimiu, gdy miałam 7 lat. Zostałam sama, a mimo tego moje obecne życie jest piękne i szczęśliwe.

Chodzę do III klasy Liceum Pedagogicznego im. Hanka Sawickiej w Łowiczu. U nas szczególną troską otacza się klasy wychowujące przodowników drużyn harcerskich, gdyż oni będą w przyszłości pracować nad harcerzami, naszymi młodymi kadrami Polski Ludowej.

Jedną z tych klas jest ta, do której i ja chodzę. Należy do przodujących i z dumą dzielimy proporzek klasy — przodownika, ufundowany przez Zarząd Szkolny ZMP.

My przyszli nauczyciele, świadomie uczymy się i przygotowujemy do wielkich zadań wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej. Z tą myślą pracuję i ja. Moim całym życiem kieruje organizacja ZMP, uczynnie i pomaga mi w pracy

Niezależnie od nauki w szkole, współpracujemy z drużynami harcerskimi, wygłaszamy dla nich pogadanki o radzieckich pionierach, często wyjeżdżamy w teren, na wieś, aby opiekować się kołami gromadzkimi ZMP oraz pomagać przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Tak upływają mi dni, w których zawsze potrafię jeszcze znaleźć czas na rozrywkę: książkę, teatr czy kino. Mam i ja drobne w życiu kłopoty i przykrości, jak każdy człowiek, ale w przewidywaniu ich pomagają mi słowa naszej bohaterki — Hanki Sawickiej: „Służ ludziom i dla nich żyć.” Zachęta do pracy jest moja nowa legitymacja ZMP-owska, z którą nie rozstaję się nigdy, i ona właśnie przypomina mi, by nigdy nie zawieść zaufania ojczyzny, partii i towarzysza Bieruta. Ona też nakazuje mi przodować w nauce, pracy, w walce o socjalizm.

Krystyna Krzyżanowska  
Liceum Pedagog. im. H. Sawickiej  
w Łowiczu

# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta  
wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 bm.

## TOWARZYSZE!

Kierownictwo naszej partii — Plenum Komitetu Centralnego — zbiera się w chwili, gdy świat cały odczuwa głęboko stratę spowodowaną zgonem Towarzysza Stalina, stratę szczególnie ciężką i bolesną dla nas — członków partii robotniczych i komunistycznych, bojowników o sprawę proletariatu. Przeszło bić wielkie, płomienne serce Józefa Stalina, głęboko umiłowanego przez nas i przez wszystkich przodujących ludzi na świecie Wodza i Nauczyciela, Ojca i Przyjaciela. Zgasało potężne, twórcze i promienne życie człowieka, który budził nadzieje i wiarę w sercach setek milionów ludzi, kierował nieomylnie naszą walką, uczył pokonywać najcięższe trudności, prowadził narody i lud, pracujący po drodze wyzwolenia z ucisku, zabezpieczał zwycięstwo w walce o rewolucyjne przeobrażenia społeczne. Opuścił nas na zawsze genialny kontynuator i twórca nauki i ideologii komunistycznej, myśliciel, który — podobnie jak Marks, Engels i Lenin — obejmował swym dalekosiężnym wzrokiem szeroki horyzont dziejów i sięgał swą myślą w daleką przyszłość. Odszedł od nas tytan myśli rewolucyjnej, nieugięty bojownik i budowniczy komunizmu, wielki przodownik ludzkości w jej nieśmiertelnym dążeniu do poznania prawdy, do wywalczenia sprawiedliwości, do utworzenia pokoleniom ludzkim drogi niepowstrzymanego twórczego postępu.

Olbrymią, niepowetowaną stratę poniosła cała międzynarodowa klasa robotnicza, a wraz z nią cała ludzkość. Z największym smutkiem i bólem przeżywa wraz z narodami radzieckimi utratę swego wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela nasza partia, cały naród polski.

Ale, odchodząc od nas, Towarzysz Stalin pozostawił po sobie potężną i nieśmiertelną spuściznę. Geniusz Jego myśli podniósł współczesną naukę społeczną na wyżyny, odpowiadające nowej epoce dziejowej — epoce zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, której wraz z Leninem dał właściwy, rewolucyjny kierunek i rozmach.

Nazywano Stalina — Leninem dzisiejszego okresu. Jak Lenin — był ofiarnym, nieugiętym, obdarzonym niezwykłym talentem i stalową wolą wodzem rewolucji proletariackiej, genialnym jej strategiem i organizatorem, twórcą i wychowawcą partii, która dziś prowadzi dalej Jego dzieło. Wcielał On w życie ustroj socjalistyczny w pierwszym państwie robotników i chłopów, w państwie wielonarodowym, obejmującym szóstą część świata. Dowiódł, że socjalizm — to droga rozwiązania zarówno sprawy robotniczej, jak też sprawy chłopskiej i sprawy narodowej. Stworzył wzór państwa, w którym narody socjalistyczne stanowią jedną rodzinę, a ich różnorodność językowa, obyczajowa, ich różnice tradycyjne i historyczne nie dzieli, lecz łączy, wzbogacającą wspólną skarbnicę bogactwa kulturalnego ludzkości. Twórcemu rozwojowi narodów sprzyja bowiem w ustroju socjalistycznym nieustanny wzrost gospodarki, techniki i ogólnego dobrobytu materialnego. Wielką ideą braterstwa ludów, opartą na równości ich praw i wzajemnym poszanowaniu, Józef Stalin zmienił w rzeczywistość.

Genialny strateg w wielkich rewolucyjnych walkach klasowych — stał się Towarzysz Stalin pogromcą hitlerizmu — ponurego wroga ludzkości, najbardziej wówczas drapieżnego odłamu imperializmu — wyposażonego w największą machinę militarną w okresie drugiej wojny światowej. Dowiódł, że decydującym o zwycięstwie w tej wojnie czynnikiem jest człowiek w służbie przodującej idei, zorganizowane zbrojne masy pracujące, nie tylko wyposażone w nowoczesny sprzęt wojenny, ale kierowane ideą wyzwolenia, mistwem i gorącym uczuciem patriotycznym, zaś uczucia patriotyczne działają w człowieku z tym większą siłą, im mocniej się wiąże ze świadomością międzynarodowosocjalistyczną — z wiarą w zwycięstwo międzynarodowej sprawy robotniczej, w zwycięstwo socjalizmu — najpiękniejszej idei ogólnoludzkiej.

Dowodzone przez Wielkiego Stalina armie wyzwolenicze przyniosły wolność naszemu narodowi, wyzwoliły z niewoli faszyzmu wszystkie te narody Europy i Azji, na których ziemię wstąpił żołnierz radziecki, dopomógł innym narodom do uwolnienia się z hitlerowskiego jarzma. To światowo-historyczne zwycięstwo, największe zwycięstwo w historii ludzkości po Wielkiej Rewolucji Październikowej, otworzyło nowy okres dziejów i walk społecznych.

## Stalin — Przyjaciół i Nauczyciel polskiej klasy robotniczej

Polskie masy pracujące i cały naród polski czcili będą po wszystkie czasy pamięć Józefa Stalina, jako wyzwoliciela naszej ojczyzny z potwornej hitlerowskiej niewoli. Nie zapomni nigdy polska klasa robotnicza, że dzięki pomocy Towarzysza Stalina, dzięki Jego mądrej i przewidującej myśli, dzięki kierowaniu się Jego przewodnimi ideami — stała się ona przodującą siłą narodu, kierownikiem naszego państwa ludowego. Partia nasza przekazywać będzie nieustannie masom pracującym prawdę o tym, że dzięki Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, którą rozpałała i którą kierowała partia Lenina i Stalina — pierwsza brygada szturmowa międzynarodowego ruchu robotniczego — zwyciężył nowy ustroj społeczny, który likwiduje raz na zawsze wszelką tyranie i ucisk człowieka przez człowieka, który prowadzić będzie narody do sprawiedliwej i twórczej, jasnej i promiennej przyszłości. Dzięki braterskiej pomocy Stalina i narodów radzieckich i nasz naród polski włączył już swe siły do budownictwa tego szczęśliwego ustroju społecznego. Dzięki tej braterskiej pomocy naród nasz przekształca się dziś z dawnego, słabego, zepchniętego na manowce, skłóconego ze wszystkimi sąsiednimi narodami, bezbronny i tyranizowanego przez rządzące nim reakcyjne i faszystowskie klikki obszarnczo-kapitalistyczne — w nowy naród, wolny i sprawiedliwy, silny

i rozwijający nowe talenty twórcze milionowych mas ludowych — w naród socjalistyczny, w mocne i ważne ognisko potężnego i niezwykłego światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Winniśmy przede wszystkim uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła Towarzysza Stalina na te olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu, przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie w obecnych najsprawiedliwszych granicach rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

Wiele narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu nazywa z całkowitą uzasadnieniem Józefa Stalina swym wielkim Przyjacielem. Ale przyjaźń i szczególne zainteresowanie Towarzysza Stalina dla Polski posiada swoje głębokie historyczne motywy, z których zdajemy sobie sprawę zwłaszcza w chwili, gdy śmierć wyrwała z naszych szeregów ukochanego i szczególnie bliskiego nam Przyjaciela.

Towarzysz Stalin już od młodzieńczych lat swej zdumiewająco wszechstronnej działalności rewolucyjnej interesował się polską klasą robotniczą. Obserwował On z największym zainteresowaniem rozwój walki rewolucyjnej w Polsce przeciwko caratowi — wspólnemu wrogowi i tyranowi mas pracujących i wszystkich narodów ówczesnej Rosji. Już w roku 1901 pisał:

„Pod jarzmem reżimu carskiego jęczy nie tylko klasa robotnicza... Jęczą pod jarzmem uciskane w Rosji narody i... między innymi Polacy, których wypędza się z własnej ojczyzny, których największe uczucia się znieważa”...

Od najwcześniejszego okresu swej działalności rewolucyjnej Towarzysz Stalin wiązał jak najściślej praktykę walki z teoretycznymi zagadnieniami strategii i taktyki rewolucji proletariackiej. Obrzucał go tępy dogmatyzm tych pseudomarksistów, którzy nie chcieli zrozumieć, że proletariatus może osiągnąć swe cele polityczne tylko w ściśle powiązaniu ze wszystkimi siłami rewolucyjnymi, budzącymi się i występującymi przeciwko uciskowi i tyranii samowładztwa, że proletariatus musi, aby odnieść zwycięstwo, skupić te siły pod swym kierownictwem. I że zagadnienie sojuszników proletariatus w walce z uciskiem caratu posiada decydujące znaczenie dla rozwoju rewolucji ludowej. W cytowanym wyżej artykule z roku 1901 pisał:

„...nie sposób wyliczyć wszystkich, których gnębi, których przesładuje samowładztwo rosyjskie. Jest ich tak wielu, że gdyby zrozumieli to sami i gdyby zrozumieli, kto jest ich wspólnym wrogiem, to rosyjska władza despotyczna nie przetrwałaby ani jednego dnia”...

Wszystkie wysiłki Towarzysza Stalina w ciągu całej Jego bohaterskiej walki i pracy rewolucyjnej, obejmującej okres prawie sześciu dziesięcioleci, nieprzerwanie zmierzają do skupienia wszystkich aktywnych sił w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, jak również o wyzwolenie człowieka z wszelkich form barbarzyństwa, przemocy, ucisku, zdziczenia, które imperializm narzuca ludzkości, tworząc tamy dla jej twórczego, pokojowego rozwoju. Wielki bojownik i przywódca międzynarodowego ruchu proletariackiego przeniknięty był do głębi z właściwą swą wyjątkową naturze siłą uczucia rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkiej idei wyzwoleniczej, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest rewolucyjny, proletariacki internacionalizm. Nie była dlań obojętna nigdy walka wyzwolenia jakiegokolwiek kraju i zawsze, gdy walka taka wybuchała gdziekolwiek w świecie — gorące sympatie Towarzysza Stalina kierowały się niezwłocznie ku walczącym. Jeśli zaś wśród walczących wyróżniał niejednokrotnie i to na zaszczytnym miejscu Polaków, to dlatego, że cenił wysoko zdolności, poświęcenie, zapal bojowy i ofiarność rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, znał wielu jej przywódców, zaś niektórych z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W pracy Towarzysza Stalina, „Historii WKP(b)” — tej wielkiej encyklopedii proletariackiej walki rewolucyjnej, kierowanej przez leninowsko-stalinowską awangardę bojową światowego proletariatu, podkreślone zostały zaszczytne rewolucyjne walki polskich robotników w 1905 roku w Warszawie i Łodzi. O zbrojnych walkach ulicznych robotników łódzkich mówi się w tej pracy:

„Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji”.

Lenin i Stalin wysoko cenili polską rewolucyjną partię robotniczą SDKPiL mimo że ostro krytykował jej błędy, znane błędy luksemburgizmu. Cenił ją za to, że stała na stanowisku jak najściślej współdziałania i jak najbliższej więzi politycznej między walką rewolucyjną polskich i rosyjskich robotników, że bezlitośnie zwalczała nacjonalistyczną i oportunistyczną postawę PPS, że kierowała się zasadami internationalizmu, choć odbiegała od tych zasad w wielu podstawowych zagadnieniach leninowskiej strategii i taktyki rewolucyjnej.

Szczególnie bliskie i troskliwe było zainteresowanie Towarzysza Stalina polskim ruchem robotniczym w okresie międzynarodowym, gdy na czele tego ruchu stała Komunistyczna Partia Polski. Towarzysz Stalin niejednokrotnie zajmował się sprawami polskimi z ramienia Międzynarodówki Komunistycznej. Okazał On olbrzymią pomoc KPP w jej bohaterskiej walce zarówno przez krytykę jej błędów, jak przez właściwą Towarzyszowi Stalinowi głęboką analizę sytuacji i wynikających z niej zadań dla partii, dla ruchu robotniczego. Stare błędy luksemburgizmu, jak też i oportunistyczne tradycje, które wnosił do KPP niektórymi dawni przywódcy PPS-Lewicy długo ciążyły również na działalności kierowniczego trzonu KPP, były główną przeszkodą do zajęcia przez kierownictwo partyjne właściwego stanowiska zwłaszcza w okresach przełomowych, jak np. w momencie tzw. „przewrotu majowego”, dokonanego przez pil-

sudczyzną w 1926 roku. Towarzysz Stalin niezwykle ostro krytykował oportunistyczną chwiejność i sekciarstwo poszczególnych grup kierowniczą KPP, które często poddawały się wahaniom i wpływom wnoszonym przez tych czy innych pseudoteoretyków obciążonych balastem błędnych teorii, nawyków oportunistycznych, lewackich i drobno-mieszkańskich.

Jedną z głównych przyczyn, które sprowadzały wszystkie kierunki i teoryjki antyleninowskie na bezdroża, na wrogie pozycje, jest wypaczenie, skrzywienie stosunku między obiektywną a subiektywną stroną ruchu robotniczego, przetrwanie się od oportunistycznego kapitulanta do lewackiego awanturnika.

Subiektywna strona ruchu — uczył Towarzysz Stalin — „z tego względu nas szczególnie interesuje, że w odróżnieniu od obiektywnej strony ruchu, podlega ona całokształtowi kierującemu działaniu strategii i taktyki. Jeśli strategia nie jest w mocy zmienić cokolwiek w przebiegu obiektywnych procesów ruchu, to tu, w dziedzinie subiektywnej, świadomej strony ruchu zakres zastosowania strategii, przeciwnie, jest szeroki i różnorodny, gdyż strategia może przyspieszyć lub opóźnić ruch, skierować go po najkrótszej drodze lub ściągnąć go na drogę bardziej ciężką i bolesną, zależnie od zalet czy braków samej strategii”.

Zdecydowana, bolszewicka, zawsze wyróżniająca się jasnością myśli i zasad krytyka Towarzysza Stalina była nieocenioną dla partii pomocą w przewycięzaniu całego balastu fałszywych poglądów luksemburgistowskich i pozostałości oportunistów, odrywania teorii od praktyki rewolucyjnej, frakcyjnego zacietrzewienia i graniczącego już niekiedy ze zdradą negowania głębokiej, naukowej marksistowsko-leninowskiej analizy zjawisk społecznych i sytuacji międzynarodowej. Aktyw partyjny KPP z najgłębszą uwagą i przejęciem odnosił się zawsze do krytycznych uwag i wskazań Towarzysza Stalina, przyjmował je jako niezawodny drogowskaz i busolę w swej pracy i wysiłkach nad wzmocnieniem partii, nad jej bolszewizacją, to znaczy nad przekształceniem jej w partię leninowsko-stalinowskiego typu. Dzięki tym wysiłkom KPP rosła w siłę, zacieśniając swą więź z masami pracującymi w trudnych warunkach faszystowskiego terroru rządów sanacyjnych, kryzysów gospodarczych, bezrobocia, głodu i niedzy mas robotniczych i chłopskich. Dzięki pomocy i trosce Towarzysza Stalina — KPP mimo ciężkich warunków faszystowskiego terroru rosła i uczyła się coraz lepiej i sprawnej władze niezawodnym orężem teorii i praktyki rewolucyjnej marksizmu-leninizmu, wzmacniała swój hart bojowy, stawała na czele polskich mas pracujących, jako jedyna partia oddana bezgranicznie sprawie wyzwolenia proletariatus, jako rzeczywista ostoja i przewodnik w walce ze wszystkich uciskanych: robotników, chłopów i narodowości ujarzmionych przez faszizm polski. W okresie gdy faszizm sanacyjny związał się na śmierć i życie z Hitlerem, kierowany nienawiścią do ZSRR i strachem przed wzbierającym w masach gniewem ludu pracującego — KPP ostrzegała naród przed przygotowaną zdradą, przed niebezpieczeństwem utraty niepodległości kraju, wzywała masy do walki o obalenie dyktatoru faszystowskiej. Jednakże w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym okresie działalności KPP okazało się, że kierownictwo partii jest poważnie zagrożone przez zamaskowane agencje wroga, który zdołał wcisnąć się i przeniknąć stopniowo do najważniejszych ogniw kierowniczych aparatu KPP (podobnie, jak wiadomo, w późniejszym, powojennym okresie, wykryto w różnych krajach całe gniazda zamaskowanych prowokatorów i zdradców z ich oberhersztami Tito i Džilaszem w Jugosławii, Rajkiem na Węgrzech, Trajczko Kostowem w Bułgarii, Slanskym w Czechosłowacji, Spychalskim w Polsce). Zagrożenie od wewnątrz kierownictwa partyjnego wymagało, aby zdecydowanie i jak najszybciej przejąć do niebezpieczeństwa — największe niebezpieczeństwo, jakie tylko może grozić partii i kierowanemu przez nią ruchowi robotniczemu. Międzynarodówka Komunistyczna przejęła do niebezpieczeństwa, rozwiązując KPP, co było słusznym i nieodzownym krokiem w tej sytuacji. Komuniści polscy w tym trudnym i brzemienym w doniosłe wypadki okresie trwali na swych bojowych posterunkach i w organizacjach masowych wysunęli się na czoło walczących mas.

Jednakże zanim ukształtowany został nowy trzon kierownictwa partyjnego, zanim partia została odbudowana, zbrojne hordy hitlerowskie napadły na Polskę. Aktyw partyjny, wychowany i zahartowany w długoletniej walce, przeniknięty wielką siłą idei i nauki stalinowskiej — potrafił i w tej ciężkiej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Więźniowie komunistów rozbili kraty więzienne, którymi faszizm chciał oddzielić ich od narodu i stanęli bohaterami do walki z najeźdźcą. W obronie niepodległości narodu oddało swą krew i życie wielu najlepszych towarzyszy, wiernych bezgranicznie narodowi patriotów oddających wielkim ideałom komunizmu bohaterów. Pod murami stolicy w obronie jej przed najeźdźcą, a potem w walkach partyzanckich w całym kraju padły tysiące dawnych aktywistów KPP. Na wieki pozostana w pamięci narodu imiona Mariana Buczka, Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej i wielu wielu spośród najlepszych uczniów i żołnierzy niezłomnej i nigdy niezwykłej armii Stalina. Z Jego imieniem na ustach, z niezłomną wiarą w Jego zwycięstwo umierali za swój kraj i naród za nieśmiertelną i niepokonaną sprawę komunizmu — sprawę nierozłączną z prawdziwą wolnością każdego narodu, z wyzwoleniem całej ludzkości.

## Wiekopomne zasługi Stalina dla sprawy niepodległości Polski

Jest rzeczą nieodzowną po zgonie Towarzysza Stalina uświadomić całemu narodowi polskiemu rolę Stalina i najdonioślejsze dla naszej historii narodowej Jego wiekopomne zasługi dla sprawy niepodległości Polski. Jest to konieczne

Dalszy ciąg na str. 3

# Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 2)

tym bardziej, że do ludzi naiwnych — nie orientujących się w polityce imperializmu ani w bezmiarze upodlenia narodów ludu, którzy zdradzili swój naród, wydali go na pastwę Hitlera, a dziś nie cofają się przed najbardziej plugawym fałszem i oszczerstwem, aby siać nieufność do komunistów, wystugiwać się podlegaczom wojennym, przygotowywać nową napaść następców Hitlera na nasz kraj — do ludzi łatwowiernych i chwiejnych dociera wciąż jeszcze zatruty oszustwem iad propagandy wrogów Polski. Wiemy jak bezczelna, jak wyuzdana, jak bezgranicznie podła i bezwstydną jest ta wroga propaganda szmatławców imperialistycznych, szczerkaczków radiowych i różnorodnej zgrai agentów imperialistycznych, którzy żerują na nieświadomości ludzkiej, na braku wiedzy i znajomości faktów, zwłaszcza w kręgu tych ludzi, wśród których burżuazja przez dziesiątki lat kulturowała ciemnotę, przesady, strach, oszukując ich bezlitośnie i równocześnie wyszukując. Nieustanna, niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka partii, ale każdego uczciwego człowieka. W tym podnoszeniu świadomości mas najbardziej skuteczną pomocą może i powinno być doświadczenie nagromadzone przez masy pracujące oraz historia własnego narodu, zwłaszcza zaś historia najnowsza, której fakty ludzie jeszcze dobrze pamiętają i mogą łatwiej porównać z rzeczywistością dnia dzisiejszego.

W ciągu półtora stulecia sprawa niepodległości ojczyzny kraju stanowiła najważniejszą troskę naszego narodu. Kapitałiści, obszarnicy, wszystkie burżuazyjne i drobnomieszczańskie stronnictwa i grupy najniecierpliwiej wyszukiwały tę głęboką troskę ludu pracującego dla własnych egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych” czy „niepodległościowych” burżuazyjnych partii politycznych, operujących najzawziętą przesadą nacjonalistyczną, nie stawiała i nie mogła postawić szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przywilejów klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła. Dotyczy to w niemiejszym stopniu i takich partii, jak PPS, która szermowała bez ustanku hasłem niepodległości, ale główne jej zadanie sprowadzało się faktycznie do rozszerzenia ruchu robotniczego w tym celu, aby obronić burżuazję przed groźbą utraty przez nią wpływu na klasę robotniczą. Nacjonalizm służył partiom burżuazyjnym wyłącznie do jednego celu — do zaostrożenia waśni i niechęci wśród mas pracujących różnych narodowości, do budowania przegród między narodami uciskanymi przez kapital, aby tym skuteczniej osłabić solidarność wszystkich proletariatuszy w ich walce przeciw burżuazji.

W okresie, gdy dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej rozleciały się w gruzy monarchie zaborcze: Rosja, Austria, Prusy — partie burżuazyjne w Polsce łącznie z PPS czyniły wszystko, co tylko mogły, aby odrodzić klasę robotniczą w Polsce od zwycięskiej klasy robotniczej w ZSRR, aby skalować i siać nieufność do pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, aby podjąć masę do udziału w interwencji imperialistycznej przeciwko osaczonemu ze wszystkich stron krajowi rewolucji proletariackiej, aby wspólnymi siłami wszystkich wyzyskiwaczy i rozbitków carskiego samowładztwa zdusić tę rewolucję — wbrew najżywniejszym interesom własnego narodu.

Pochód Piłsudskiego na Kijów odbywał się przy akompaniamentie dźwięku wrzasku, zwłaszcza ze strony wodzirejów z PPS, o rzekomym zagrożeniu niepodległości Polski nie przez kontrrewolucję carskich generałów, wspieranych przez imperialistów całego świata, ale właśnie przez osaczony ze wszystkich stron i bohatersko broniący swej wolności proletariat rosyjski.

Jest to fakt oczywisty i bezsporny. Przypomnijmy więc w świetle tego znamienego faktu postawę partii Lenina i Stalina wobec sprawy niepodległości Polski.

Jakie zasady naczelne, programowe, ideologiczne określił stanowisko Lenina i Stalina, a zatem i ruchu, który oni kierowali, w sprawie wolności narodowej? Lenin i Stalin uznawali kwestie narodową za nader istotną część ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Towarzysz Stalin wskazywał partiom komunistycznym w krajach kapitalistycznych, że

„...drogą zwycięstwa rewolucji na Zachodzie prowadzi poprzez rewolucyjny sojusz z ruchem wyzwoleniczym kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi”.

Do programu i statutu partii już na drugim zjeździe SDPRR (w 1903 r.) włączona została jako jedna z podstawowych zasad: prawo każdego narodu do samookreślenia swego bytu politycznego, a więc: prawo każdego narodu do całkowitej niepodległości państwowej lub też do związku z innymi narodami według własnego uznania i woli. Ta prosta, ale jakże wielka i wzniosła w swej treści zasada wynikała z podstawowych dążeń proletariatu, z jego zasadniczej misji historycznej: całkowitego wyzwolenia człowieka z wszelkich form przemocy i wyzysku. Tylko proletariat, tylko klasa robotnicza, tylko jej ideologia, sformułowana przez największych przewodników ludzkości — mogła wyciągnąć do swego programu walki o nowy ustrój sprawiedliwej społecznej zasadzie tak proste i dająca jasne rozwiązanie problemu narodowego. Marks i Engels pierwsi sformułowali tezę: nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Lenin i Stalin rozwinieli te tezę w jasne i wyczerpujące hasło programowe: prawo każdego narodu do samookreślenia politycznego. O te jasna i prosta zasada Lenin i Stalin musieli w ciągu długich lat przed pierwszą wojną światową toczyć ostrą walkę nie tylko z nacjonalistami wszelkiej maści, a więc z mienszewikami i innymi socjal-szowinistami z II Międzynarodówki, którzy byli — jak przystało na oportunistów i renegatów marksizmu — nieuleczalnie zarażeni nacjonalistyczną ideologią burżuazyjną, ale również z luksemburgizmem. Luksemburżyści i wszelkiego pokroju sekciarze sprzeciwiali się tej zasadzie leninowsko-stalinowskiej w kwestii narodowej ze stanowiska rzekomej czystości internacjonalistycznej. W rzeczywistości wulgaryzowali oni i wypacali do gruntu zasadę internacjonalizmu. W rezultacie jednak zwyciężyło w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowisko Lenina i Stalina:

uznanie prawa każdego narodu do decydowania o swych sprawach narodowych. O zasadę tę partia Lenina i Stalina walczyła konsekwentnie i zrealizowała ją, obalwszy władzę obszarników i burżuazji w dawnym imperium carskim, które opierało swą „potęgę mocarstwową” na podboju i ucisku wielu narodów.

Leninowsko - stalinowska zasada samookreślenia narodowego bynajmniej nie osłabiła jednolitej spójni klasowej proletariatu. Na odwrót, obalwszy władzę wyzyskiwaczy, proletariatu pod wodzą Lenina i Stalina stworzył na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania, na zasadzie wzajemnej pomocy i całkowitej wolności wewnętrznej życia narodowego — braterską spójnię wolnych narodów, zorganizowanych politycznie w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w państwie tak zwartym i spójnym pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, jakiego historia rozwoju państwowego dotąd nie znała. Któż może zaprzeczyć, że spójnia braterska narodów radzieckich stanowi się tak zwartą i niezłomną, z jaką równać nie może się żadne państwo na świecie.

\*\*\*

Dwadzieścia jeden lat zaledwie przetrwało niepodległe formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału państwo polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ujarzmić masy ludowe. Świadomość klasowa coraz bardziej przenikała do umysłów tych mas. Oszukiwanie mas hasłem jedności narodowej nie wytrzymywało próby życia, ponieważ burżuazja, niszcząc wszelkie resztki swobód demokratycznych, odgrzązła się coraz bardziej od mas pałką polityczną, coraz bezwzględniejszym reżimem faszystowskim i coraz mniej dająca się maskować polityką zdrady narodowej. Popierając Hitlera od chwili objęcia przez niego władzy w Niemczech, a więc już od roku 1933, rząd sanacyjny przygotowywał całkowite zaprzeczenie Polski. Klęska wrześniowa 1939 roku była tylko bilansem, skutkiem tej polityki.

Podstępna napaść hitlerowska na Związek Radziecki nastąpiła 22 czerwca 1941 roku, wówczas gdy Hitler zdołał już opanować bazą wojenną całej Europy kapitalistycznej. Jak wiemy, wojskom hitlerowskim udało się w pierwszych tygodniach wojny wdrzeć głęboko w ziemię radziecką. Towarzysz Stalin — nawet w tej groźnej dla państwa radzieckiego sytuacji — nie zapomina o międzynarodowych i wyzwoleńczych zadaniach wielkiego Kraju Rad:

„Celem tej ogólno-narodowej wojny — mówił w dniu 3 lipca, w dwa tygodnie po wtargnięciu hord faszystowskich — ...jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystwu”.

Jakże głębokim i niezrównanym problemem internacjonalizmu stalinowskiego są słowa, wypowiedziane właśnie w tak trudnej i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo socjalistyczne, kierowane przez Towarzysza Stalina! Ie zarazem stalowej woli i dalekiego spojrzenia w przyszłość, ile nieugiętej wiary w ostateczny wynik wojny, która się donioło rozpoczęła!

Przewidując pomoc narodom Europy ze strony Armii Radzieckiej, przed którą stawała już wówczas, w pierwszych dniach wojny, wielkie historyczne zadania wyzwolenicze, Towarzysz Stalin już w tym czasie przygotowuje warunki wyzwolenia Polski. Już od pierwszych miesięcy Towarzysz Stalin nie szczędzi pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych spośród Polaków, znajdujących się na terenie ZSRR. Inicjatywę tę wykorzystuje dla swoich zdradzieckich celów kilka oficerów sanacyjnych, którymi dyrygują agentury anglosaskich wywiadów. Chwyta się tej pomocy tylko po to, aby zdradzić. Armia Polska, sformowana w kraju radzieckim, zostaje przez klikę andersowską, przy współdziałaniu sprzymierzeńców anglosaskich, wprowadzona z ZSRR w momencie najtrudniejszym, aby służyć interesom nie polskim, lecz obcym, imperialistycznym. Ale zdrada burżuazyjnych pachołków nie może zrazić Towarzysza Stalina, który wierzy w polską klasę robotniczą, jej ufa, na jej proletariacki patriotyzm liczy niezawodnie. Z inicjatywy komunistów polskich w ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich i podejmuje inicjatywę zespolenia wszystkich szczerze demokratycznych sił polskich, aby następnie na ich bazie stworzyć Armię Polską dla walki ramie w ramie z wyzwoleniczą Armią Radziecką, aby uwolnić Polskę z jarzma hitlerowskiego. Towarzysz Stalin przychodzi tej inicjatywie z wszelostronną i wydatną pomocą. Powstaje I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, której pierwszym bohaterskim chrztem bojowym była bitwa pod Lenino.

W piśmie skierowanym do Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 roku Towarzysz Stalin oznajmia:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Na przestrzeni 25 lat, od czasu obalenia przez lud rosyjski samowładztwa carskiego. Towarzysz Stalin, ani przez chwilę nie zrażony przewrotnością i nieprzejędną wrogością polskich klas posiadających do władzy radzieckiej, nie porzuca myśli o tym przyszłym okresie, kiedy polski lud pracujący sam ujmie w ręce sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z ludem pracującym Związku Radzieckiego, sam — bez kapitalistów i obszarników — zabezpieczy budowę silnej i niepodległej Polski.

Bez pomocy Związku Radzieckiego naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin i ciężkich następstw okupacji hitlerowskiej, zaś budowę silnej i rzeczywistej niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo ludowe, ażeby stać się rzeczywistie silnym, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzący postępu i wolności — o Związek Radziecki.

Przedwojenna Polska pod faszystowskimi rządami burżuazji nie mogła mieć takich stosunków. Wprost przeciwnie — naczelnym celem i marzeniem polityki międzynarodowej polskiego faszystwu, tak jak każdego rządu burżuazyjnego, było dążenie do zaboru i grabieży cudzych ziem: ukraińskich, białoruskich, litewskich, czeskich. Dla tego właśnie celu Piłsudski organizował pochód na Kijów, Mińsk i Litwę. Dla tego celu faszystwu polski sprzymierzał się z faszystwem hitlerowskim i państwami imperialistycz-

nymi Zachodu, dla tego celu pomagał Hitlerowi w napaści na Czechosłowację, wraz z nim planował wielką grabieżczą wojnę przeciwko ZSRR i gotów był w imię tego celu podporządkować Polskę jako państwo wasalne Hitlerowi. A czyż dziś wypędlki i rozbitki emigracyjne polskiej burżuazji nie żywią w swych rojeniach podobnych zamiarów. Wszak demaskujące wyrzutek emigracyjnych dokumenty mówią o tym wyraźnie. Jedna jest tylko różnica: zdręcy emigracyjni nie mogą liczyć na odgrywanie jakiegokolwiek samodzielnej roli ani teraz, ani w przyszłości — ograniczają się do roli płatnych agentów na usługach anglo - amerykańskich imperialistów, gotowi są pomagać za byle jaką opłatą — w urojonym przez nich podboju Europy wraz z Polską przez nową amerykańsko - hitlerowską wyprawę krzyżową przeciwko ZSRR.

Silna i niepodległa Polska Ludowa musiała być wolna od wszelkiej spuścizny burżuazyjnego ucisku wobec innych narodowości. „Nie może być wolny naród, który uciska inne narody”. Nie było żadnej wątpliwości co do tego, że oddzielone sztucznie od swych krajów macierzystych narody ukraiński, białoruski, litewski pragną zjednoczyć się ze swą macierzą. Już w roku 1939, gdy okazało się, że Polska jest bezsilna wobec najeźdźców hitlerowskich, że zdołają oni bez przeszkód zagarnąć również tereny zachodnio - ukraińskie i zachodnio - białoruskie. Związek Radziecki wystąpił, aby uchronić te tereny przed okupacją hitlerowską, aby nie pozwolić wykorzystać tych obszarów jako terenu wypadowego przeciw ZSRR. Wyżuci z wszelkiego sumienia i zakłamani do cna emigrancyjni politykierzy niejednokrotnie podnosili i do dziś dnia podnoszą z tego powodu wrzask i oszczerze zarzuty przeciwko ZSRR. Ale każdy człowiek uczciwy rozumie, że Związek Radziecki — po haniebnym odrzuceniu przez polski rząd sanacyjny zaofiarowanej mu jeszcze przed napaścią Hitlera pomocy ze strony Związku Radzieckiego w obronie Polski — uczynił słuszną i mądrą, wyrwyjąc z paszczy hitleryzmu to, co był wówczas w stanie wyrwać, umożliwiając zjednoczenie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu.

Aby być rzeczywiście silną i niepodległą, Polska Ludowa winna była zostać odbudowana w nowych, sprawiedliwych granicach. Ujarzmienie przez Polskę burżuazyjno-obszarniczą częśći ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich było elementem słabości, a nie siły Polski. Odkrywanie przez Polskę Ludową pastwisk przetrwałych na zachodzie — nad Nysą, Odrą i Bałtykiem — było wielkim i przełomowym dla całej przyszłości Polski, całkowicie sprawiedliwym i ze wszelkim miar słusznym w nowej sytuacji międzynarodowej wydarzeniem historycznym.

Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach, polski lud pracujący, gospodarz naszej ojczyzny, zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie Jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej, nieustępliwej postawy Towarzysza Stalina i Jego partii przezwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego.

## Stalin — troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej

Niezłomna przyjaźń między narodem polskim i narodami wielkiego Związku Radzieckiego ujęta została w formie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Podpisując osobiście ten układ i charakteryzując jego historyczne i międzynarodowe znaczenie, Towarzysz Stalin mówił:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki”.

„Dawni władcy Polski nie chcieli sojusznictw ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość anulowana...”

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, znużoną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...”

Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii naród nasz zawdzięcza historyczny i niezwykle doniosły dla Polski zasadniczy zwrot w kierunku przyjaźni i przymierza ze Związkiem Radzieckim.

„...Współczesna demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców” — stwierdził Towarzysz Stalin w odpowiedzi Churchillowi w roku 1946.

Troska, serdeczna rada, szlachetna natychmiastowa pomoc, przyjazne poparcie Towarzysza Stalina towarzyszyło na każdym kroku wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju, w umacnianiu naszych organów państwowych, w zabezpieczeniu ludności w żywności i niezbędniejsze środki do pracy, do życia. Wojsko Ludowe zostało wykwapowane jeszcze w czasie wojny w najlepszy sprzęt, ludzie radzieccy pomagali nam odbudowywać zburzone miasta, elektrownie, wodociągi, fabryki. Nie bacząc na własne trudności w tym okresie, kiedy wielkie, o wiele większe od Polski, obszary ziemi radzieckiej leżały w gruzach — rząd radziecki śpieszył nam z szybką i wielostronną pomocą materialną, techniczną, kadrową, pomocą w sprzęcie, w maszynach, w surowcach, w zaspakajaniu najpilniejszych potrzeb. Gdy w pierwszych chwilach po wyzwoleniu zagrażał nam głód — narody radzieckie śpieszyły z wysłaniem nam dziesiątków tysięcy wagonów ze zbożem i żywnością. Pierwsze kolonie domków fińskich dla wyzwolonej, lecz potwornie zniszczonej Warszawy rząd radziecki zaofiarował nam już w kilka dni po wyzwoleniu miasta.

Pomoc ZSRR pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni,

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 3)

była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką niosły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze spieszyły, aby okazać pomoc słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach. Była to pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca — zgodnie z tymi wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Towarzysz Stalin, którymi opromienione było całe Jego wspaniałe życie.

Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina dla Polski jest Jego inicjatywa ofiarowania Warszawy wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzysz Stalin już w tym okresie, kiedy wzburzył Go do głębi duszy fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzysza Stalina spieszyło do Warszawy z wielostronną pomocą. Ale Towarzysza Stalina nurtowała nieustannie myśl, że nowa, odbudowana przez lud pracujący, stolica Polski Ludowej winna być wspanialsza, piękniejsza od poprzedniego miasta. W stolicy radzieckiej, w Moskwie, najwspanialszą budowlą jest niewątpliwie nowy Uniwersytet Moskiewski — wspaniały pałac nauki. Towarzysz Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego. Z niecierpliwością oczekiwał ukończenia tej budowli i z chwilą gdy powstała, zaproponował ofiarowanie podobnej budowli Polsce. Sam osobiście czuwał nad projektami architektów radzieckich i zalecał im gruntowne zaznajomienie się z charakterem polskiej architektury, aby dar narodów radzieckich dla Warszawy łączył w sobie nowoczesne zdobycze budownictwa ze swoistymi, narodowymi cechami polskiej sztuki architektonicznej.

\* \* \*

Towarzysz Stalin wysoko cenił wartości narodowe w twórczości kulturalnej. Jakże głęboka i piękna jest Jego myśl, wyrażona w rozmowie z delegacją fińską:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wielki czy mały — ma swoje specyficzne cechy i osobowości, których nie posiadają inne narody. Cechy te stanowią wkład każdego narodu do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając ją”.

Ileż wzniosłego proletariackiego humanizmu, który tak wybitnie cechował życie, walkę i myśl Stalina, ile wyrazu znajduje w tej wypowiedzi konsekwentny, głęboki internacjonalizm Towarzysza Stalina!

Tym głębokim, rewolucyjnym stalinowskim internacjonalizmem szczególnie przepełnione jest Jego ostatnie — krótkie, ale jakże wielkie, historyczne, doniosłe — przemówienie na XIX Zjeździe KPZR, 14 października ubiegłego roku. Ile rewolucyjnej treści, jakich potężny ogólnostanowy program działania zawiera w sobie to ostatnie przemówienie Towarzysza Stalina! Partie robotnicze i komunistyczne całego świata otrzymały w tym przemówieniu wielką, jasną, niezastąpioną wytyczną kierunkową dla swej dalszej pracy.

Towarzysz Stalin brał po raz ostatni udział w obradach historycznego XIX Zjazdu KPZR, oddziaływał na obrady tego Zjazdu swym mistrzowskim kierownictwem, otaczał Zjazd swą osobistą troską, nadał mu kierunek swą epokową pracą „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina XIX Zjazd nakreślił program przejścia do wyższego etapu budownictwa — do budownictwa komunizmu.

Na XIX Zjeździe towarzysz Malenkov w następujący sposób scharakteryzował znaczenie prac teoretycznych Stalina:

„Odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — daje druzgocący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą o tym, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu”.

„Ogromne znaczenie teoretycznych prac Towarzysza Stalina — mówił następnie towarzysz Malenkov — polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą dostrzegać w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możliwość marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksę - Engelsa - Lenina - Stalina daje naszej partii niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala zdecydowanie i trwale odnosić i umacniać zwycięstwo. Idee leninowsko - stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm”.

## Wzmacniamy partię!

### Strzeżmy czystości jej szeregów!

TOWARZYSZE!

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszerze masy ludu pracującego w Polsce i na całym świecie. Lud pracujący odczuł całą niewypowiedzianą wielką wagę tej chwili. Jego spojrzenia, uczucia, nadzieje, oczekiwania, zwracają się dziś ku partii — jako tej potężnej i niepokonanej w skali światowej i narodowej sile, którą tworzyli, którą wychowywali i kształtowali całe swe życie Lenin i Stalin. Dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych — w tej liczbie i dla naszej partii, nastąpił okres jeszcze bardziej odpowiedzialny niż dotąd: okres pracy i walki bez Towarzysza Stalina, bez Jego czujnych, głębokich, mądrych, przewidujących wskazań, rad, nauk, bez Jego genialnych ocen i analiz sytuacyjnych, bez tych zadziwiająco jasnych zawsze wniosków, jakie z tych ocen i analiz wyprowadzał.

Wielka partia Lenina—Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — jest spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła, które pozostawił nam po sobie Towarzysz Stalin. Wszyscy wiemy, że kierownictwo tej partii sprawują najwspanialszy uczeń Lenina, najlepsi i najbliżsi współpracownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pewnych i niezawodnych rękach.

Masy pracujące w Polsce oczekują również od naszej partii, że nie zaniedba tej spuścizny, że nie zawiedzie nigdy tej wielkiej sprawy, której służył Towarzysz Stalin — sprawy walki o całkowite wyzwolenie człowieka. Dlatego też musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby być godnymi tego zaufania, z jakim zwracają się ku nam masy pracujące naszego narodu.

Naszym obowiązkiem — obowiązkiem członków partii, która wychowywała się i rosła w sile, w doświadczeniu, w hartu bojowym, przyswajając sobie wielką naukę marksizmu - leninizmu, korzystając bezpośrednio z troskliwej pomocy i opieki, z głębokich rad i nauk Towarzysza Stalina — jest zdać sobie jasno sprawę z zadań, jakie nakłada na nas, na klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju nowy odpowiedzialny okres dziejowy. Zadanie nasze — jak to krótko sformułował towarzysz Mao Tse-tung — polega na tym, by ból przekształcić w siłę. Najgłębsze uczucia i myśli wielomilionowych mas ludu pracującego łączą się dziś, silniej niż kiedykolwiek z myślami i uczuciami partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcać w czyn, w siłę potężną i niepokonaną.

A cóż jest niezawodną ręką wzrostu tej siły?

Niezawodną ręką jest postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustanne przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy.

Towarzysz Stalin wraz z Leninem wypracowali wielki i jasny program budownictwa nowego życia, własnym przykładem i przykładem partii, którą tworzyli i wychowali, pokazali nam, jak budować nowy ustrój socjalistyczny, nie zważając na trudności i przeszkody, pokonując opór i przeciwdziałanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Kierujemy się więc tym przykładem i realizujemy wytrwale, niezłomie, z całym poświęceniem, z całą energią, na jaką tylko potrafimy się zdobyć, ten leninowski - stalinowski program budownictwa nowego życia, wciągamy niezłomnie do najczynniejszego udziału w tej budowie wielomilionowe masy pracujące, cały nasz naród. Wzmacniamy nieustannie nasze szeregi Frontu Narodowego w walce o przyspieszenie tego budownictwa — najlepszej ręką wzrostu siły narodu, wzrostu siły obozu pokoju na całym świecie.

Towarzysz Stalin pozostawił po sobie największe i niezwykłe dzieło swego życia: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pozostawił najsilniejszą i najbardziej zahartowaną na świecie partię — kierowniczą siłę wielkiego państwa radzieckiego. Na Związek Radziecki i jego partię zwrócone są dziś oczy ludu pracującego całego świata. Bierzymy przeto za wzór w swej pracy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — niezłomną i wypróbowaną awangardę międzynarodowego proletariatu, partię męnych, zahartowanych rewolucjonistów, doświadczonej w boju i najlepiej władającej orężem nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, partię budowniczych komunizmu, partię współbojowników Wielkiego Stalina, partię nieustraszonych obrońców pokoju, czołową i najsilniejszą brygadę w światowej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Lenin i Stalin największe wysiłki swego życia wkładali w kształtowanie i wychowanie partii proletariackiej takiego właśnie typu — partii zwartej i spojonej wewnętrznie żelazną dyscypliną, opartej na najgłębszej ideowości, znajomości praw rozwoju społecznego i świadomości wielkich celów ideologicznych proletariatu.

Kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to najlepsi i najwspanialszy uczeń Lenina i Stalina, to leninowsko-stalinowska kadra najbardziej utalentowanych i niezłomnych komunistów, to niezawodni spadkobiercy dzieła Lenina i Stalina. Z nich bierzemy wzór walki, męstwa, ofiarności, przeczności, rozważań, wraz z nimi kroczymy naprzód pod sztandarem walki o szczęśliwą i promienną przyszłość całej ludzkości, pod sztandarem wielkich idei i nauk Stalina.

Towarzysz Stalin mówił o partii nad trumną Lenina: „Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której założycielem i kierownikiem jest Towarzysz Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii, nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niestychających cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii...”

Towarzysz Stalin wzywał, aby „wysoko dźwierzć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości...”

Te słowa Towarzysza Stalina wypowiedziane bez mała trzydzieści lat temu, ale dziś nie mniej żywe i promienne — wzmocniły, towarzysze, za wytyczną swej pracy nad dalszym kształtowaniem naszej partii, jako partii leninowsko-stalinowskiego typu, nad wzmocnieniem jej siły i spójności, jako partii najlepszych synów polskiej klasy robotniczej, partii najofiarniejszych bojowników w służbie narodu, partii godnej wielkiego miana spadkobierców idei i nauk Lenina i Stalina.

Czego potrzeba, aby partia nasza stała się taką partią, jakiej wzór wykuli, wybiastowali w ciągu całego swego życia Lenin i Stalin? Potrzeba do tego jeszcze dużo, bardzo dużo; właśnie potrzeba do tego przede wszystkim, aby partia oczyszczała się od ludzi chwytliwych, ideologicznie obcych, aby nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karierowiczów, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zaroznych narowami drobnomieszczańskimi, mieszczańskimi politycznymi, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno we własnych szeregach, jak i w szeregach klasy robotniczej. Trzeba, abyśmy jak najuczyniej strzegli czystości szeregów partyjnych.

Towarzysz Stalin wskazywał, aby strzec jak oka w głowie jedności partii:

„W zaciętych walkach partia nasza wyczuła jedność i wartość swych szeregów. Dzięki jedności i zwartości osiągnęła zwycięstwo nad wrogami klasy robotniczej”.

Partia, która wzięła na siebie największe zadanie rewolucyjne, jakie znały dzieje ludzkie — zadanie zbudowania

nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy i tyranów, nie mogłaby wypełnić tego zadania nie opierając się na jednolitej, wykutej z jednej bryły, zwartej, przepojonej jedną wolą organizacji, na organizacji-monolite, zdolnej do odparcia każdego jawnego czy skrytego ataku wrogów klasowych.

„...Nam w naszych warunkach, warunkach otoczenia kapitalistycznego, potrzebna jest nawet nie tylko jednolita, nie tylko zwarta, ale rwałowicie stalowa partia, zdolna wytrzymać nacisk wrogów proletariatu, zdolna poprowadzić robotników do decydującej walki!” — uczył Towarzysz Stalin.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zaciekłego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepa”, lecz o świadomą dyscyplinę, o ściśle przestrzeganie uchwał partii, z chwilą, gdy zostały powzięte po wyczerpaniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną”.

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy partii. W partii naszej zbyt słabą jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzyjają niewątpliwie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktywu do teorii, niedoceniając jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólnie tępo pracy ideologicznej się wżmaga. Towarzysz Stalin wskazywał, że

„teoria może się stać olbrzymią siłą ruchu robotniczego, jeżeli kształtuje się w nierozdzielnym związku z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może doprowadzić do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości...”

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójnej gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowania, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „...Praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświecila sobie drogi rewolucyjną teorią” — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadr partyjnych i każdego poszczególnego członka partii nad opanowaniem nauki marksizmu-leninizmu. Trzeba w tym celu zreorganizować metody naszej pracy, związać ściślej kierownictwo pracą propagandową z zadaniami szkolenia ideologicznego. Aktyw partyjny i produkujący robotnicy pragną poznać bliżej życie i pracę Towarzysza Stalina, powstają z własnej inicjatywy aktywistów i bezpartyjnych robotników, z inicjatywy naszej młodzieży kółka dla studium życia i nauki Towarzysza Stalina, ważniejszych Jego dzieł. Powinniśmy pomóc jak najwzschętniej podtrzymać i rozszerzać tę inicjatywę.

## Siła partii w jej więzi z masami

„Partia nie mogłaby tak szybko wyrosnąć i okrzepnąć — mówił Towarzysz Stalin w 1920 roku — gdyby treść polityczna jej pracy... gdyby jej hasła nie poruszały mas robotniczych i nie pchały naprzód ruchu rewolucyjnego”.

Aby partia nasza mogła rosnąć i krzepnąć, musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadr partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych. Aby hasła partii porwały masy i wznagły ich aktywność społeczną, trzeba aby członkowie partii pogłębiali i zacieśniaли więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenie ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki — na odwrót, aby pobudzali je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych, aby uczyć masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze.

Zacieśnianie więzi z masami — to najważniejsza rękojmią nieustannego wzrostu siły partii.

Towarzysz Stalin ostrzegał:

„Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy utrzymują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, by bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, by pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem”.

Aby działać zgodnie z tą zasadą, członkowie partii muszą ulepszać nieustannie metody swej codziennej współpracy z bezpartyjnymi, z aktywnym organizacją masowych Frontu Narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielni produkcyjnych i zaopatrzeniowo-zbytowych itd.

Partia nasza i polski ruch robotniczy mają z sobą długi i bohaterski okres pracy podziemnej. W ciągu długich lat walki z samowładztwem, od czasów „Wielkiego Proletariatu”, walki z faszyzmem w okresie międzywojennym, walki z najeźdźcą hitlerowskim w najcięższym okresie okupacji — partia umiała docierać do mas, wiązać się z klasą robotniczą, z rewolucyjnym chłopstwem, z produkującymi ludźmi inteligencji pracującej. Partia nasza umiała w najtrudniejszych okresach dziejów narodu mobilizować i prowadzić mężnie do walki szeregi bojowe klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krocząc na ich czele, własnymi piersiami aktywnie partyjnego odparcia ciosy i ataki rozżalonych wrogów ludu. Właśnie w nierozdzielnej więzi z rewolucyjnymi oddziałami klasy robotniczej w niezliczonych walkach strajkowych przeciwko kapitalistom, w buntach i powstaniach chłopskich przeciwko obszarnikom, w oddziałach partyzanckich przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, a następnie po zdobyciu władzy, w walkach z reakcją i kontrrewolucją antyludową, w walkach z bandami i zdrazieckimi agenturami mikołajczy-

(Dalszy ciąg na str. 5)

# Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 4)

ków i dobożyńskich, wuerenowców, endeków, winowców itp. itp. — rósł atrybut i hart, rosła sława bojowa i uznania dla partii wśród mas pracujących.

Dzisiaj, gdy władza jest już na zawsze w rękach ludu, gdy wróg klasowy został zdruzgotany i kryje się w norach, z których usiłuje podgrzyzać skrycie naszą wielką budowę, podstępna dywersja, lajdackim szkodnictwem, starając się uszczuplić wielkopomny wysiłek naszego narodu — zmieniły się do gruntu zadania i metody naszej pracy partyjnej. Klasa robotnicza i wraz z nią nasza partia stały się produkującą siłą narodu, budującą nowe życie, zmieniającą się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany. Dzisiaj najwyższym zadaniem naszej partii jest spojrzeć nierozważną więzią wielomilionowe masy pracujące naszego narodu z wielką wyzwoleną ideą i misją historyczną proletariatu, której przodownikami, wyrazicielami, chorążymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkość — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin. Dzisiaj najwyższym zadaniem naszej partii jest zespalać się nierozważną więzią z narodem w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei stalinowskich w Polsce Ludowej. Urzeczywistniać te idee możemy tylko przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzemysłowienie Polski, o spętowanie wzrostu jej sił wytwórczych, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na najwyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi — właśnie w tym celu, aby w jak największej mierze zaspokajać materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, zabezpieczyć nieprzerwany wzrost dobrobytu i kultury narodu. Jest to najistotniejsza treść i sens naszego ogólnonarodowego hasła walki o pokój i Plan 6-letni. Podstawowym zadaniem partii w chwili obecnej jest wzmocnić i rozszerzyć Front Narodowy — wielomilionowy, potężny, twórczy, nierozważny i niepokonany front patriotów, wiążących swój osobisty los, rozwój i przyszłość z rozwojem i przyszłością narodu, ofiarnych i ze wszystkich sił pragnących pracować nad pomnażaniem sił i bogactw naszej ojczyzny.

Partia nasza — jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślejszej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogłębiać i wzmocniać swe siły może ona tylko przez najostrożniejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterkami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokracizmem, biernością, dygnitstwem, filisterstwem, bezdušnością, kumoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobnomieszczańskich. Kto nie ma siły i wytrwałości, by wyzbyć się tych narowów, nie zasługując na to, aby być w szeregach awangardy, w szeregach najofiarniejszych bojowników proletariatu i niezłomnych, bezgranicznie oddanych służbie narodowi patriotów. Słabi i bierni, chwiejni i nijacy ludzie są przeszkodą w marszu bojowym, w awangardzie chorążych idei stalinowskich. Na ich miejsce przyjdą do partii producujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu: robotnicy z fabryk, kopalni i warsztatów, chłopci budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy, producenci nowej techniki, nauczyciele, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej, pragnący służyć ludowi pracującemu i dźwigać wzniosłą jego wiedzę, jego kulturę, jego zdrowie i piękną przyszłość jego dzieci. Wśród tych produkujących, ofiarnych i prostych ludzi partia ma obrzynie rezerwy dla swego wzrostu, z nich formujemy nowe zastępy członków i aktywistów partyjnych. Wielkie osiągnięcia naszego budownictwa i głębokie procesy rewolucji kulturalnej w mieście i na wsi przynoszą coraz większy rozmach pracy twórczej, wyzwalając ogrom uzdolnień i talentów tkwiących w milionowych masach młodzieży, kobiet i mężczyzn, całego naszego narodu, narodu, który chce być i który bez wątpienia będzie jedną z produkujących sił ludzkości walczącej o wyzwolenie, o pokój i postęp. W tych wielkich przeobrażeniach ludu pracującego, w rosnącej aktywności społecznej produkujących robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet mieszczańskich niewyczerpane rezerwy wzrostu partii, przypływu do niej dziesiątków tysięcy ofiarnych, gorąco i szczerze oddanych ideom i dziełu Stalina nowych aktywistów partyjnych.

Dla partii naszej najwyższą ideą przewodnią w obecnym okresie naszego budownictwa socjalistycznego winny być płomienne słowa Stalina, zwrócone do budowniczych socjalistycznego przemysłu w roku 1931:

„Dokonujemy dzieła, które w razie powodzenia poruszy z potęgą cały świat i wyzwoli całą klasę robotniczą. A co jest potrzebne, by osiągnąć to powodzenie? Likwidacja naszego zacofania, rozwinięcie wysokiego, bolszewickiego tempa budownictwa. Musimy posunąć się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój człowiek oddał, oto moja Brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja ojczyzna...”

„Czy powinniśmy żyć nadzieje klasy robotniczej całego świata, czy powinniśmy wypełnić nasze zobowiązania wobec niej? Tak jest, powinniśmy, jeśli nie chcemy okryć się na zawsze hańbą”.

Polskie masy pracujące dokonują dziś swym ofiarnym wysiłkiem podobnego w swej istocie dzieła — budując socjalizm. Winniśmy pójść do mas z tym samym płomiennym wezwaniem stalinowskim i niewątpliwie znajdziemy w narodzie naszym zrozumienie i poparcie. Ale znajdziemy to poparcie tym łatwiej, im szybciej partia nasza zdoła wzmocnić swe własne szeregi, im głębiej cały nasz aktyw partyjny zacieśni codzienną więź z masami bezpartyjnych, im bliżej, aktywniej, rozumiałej wyjaśnić będzie bezpartyjnym aktywistom i przodownikom, a poprzez nich całemu ludowi pracującemu sens naszej polityki, cele i zasady polityki naszej partii i rządu ludowego.

Musimy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom naszą pracę polityczną wśród mas, naszą pracę propagandową i agitacyjną. Musimy usprawnić nasze kierownictwo, naszą pomoc i opiekę nad kadrami gospodarczymi, państwowymi, kulturalnymi, nad przodownikami pracy, nad uczącą się i pracującą młodzieżą.

Musimy skierować na właściwe tory wysiłek twórczy mas pracujących, organizować, rozwijać, podnosić wciąż wyżej współzawodnictwo socjalistyczne, jako wielką sprawę, przy pomocy której masy wyrażają swe uczucia, swój stosunek do budowy nowego życia, Towarzysz Stalin uczył:

„Współzawodnictwo jest KOMUNISTYCZNA METODA BUDOWNICTWA SOCJALIZMU na gruncie maksymalnej AKTYWNOŚCI milionowych mas pracujących... Współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza dokonać ma przewrotu w całym gospodarstwie i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu...”

„Współzawodnictwo socjalistyczne nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej. Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej SAMOKRYTYKI mas, opierającej się o twórczą INICJATYWĘ milionów ludzi pracy. Każdy, kto kępuje świadomie czy nieświadomie tę samokrytykę i twórczą inicjatywę mas, winien być odrzucony przez z drogi, jako hamulec w naszej wielkiej sprawie...”

Towarzysz Stalin zlecał partii nieubłaganą walkę z niebezpieczeństwem biurokratyzmu, który paraliżuje energię mas, „utrzymuje w bezruchu kolosalne rezerwy, ukryte w tonie naszego ustroju, w tonie klasy robotniczej i chłopstwa, nie pozwala wykorzystać tych rezerw w walce z naszymi wrogami klasowymi”...

Walczmy przeto z biurokratyzmem, który nakłada pęta na inicjatywę mas, na ich entuzjazm pracy. Czynimy wszystko, aby rozwijać nasze budownictwo gospodarcze, wzmocniając wydajność pracy, mobilizując masy do wykonywania zadań produkcyjnych, pobudzając współzawodnictwo socjalistyczne, nadając jak najszerszy rozmach twórczej energii ludu pracującego. Aby wykonać dobrze te zadania winniśmy przede wszystkim podnieść nieustannie poziom naszych kadr partyjnych, wzmocnić nieustannie aktywność każdego członka partii, troszczyć się lepiej, energiczniej, wszechstronnie niż dotychczas o wzrost ludzi, to znaczy o wzrost ich wiedzy, ich zainteresowań teoretycznych, o wzrost ich uzdolnień organizacyjnych. Nie można tego osiągnąć bez pogłębienia życia wewnątrzpartyjnego, aktywności politycznej kadr, bez nieustannego pogłębiania i rozwijania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, bez nieustannego rozwijania krytyki i samokrytyki wewnątrzpartyjnej. Jest to niezmiernie ważne zadanie wszystkich organów i instancji partyjnych, ale szczególnie ważne jest to dla instancji terenowych — miejskich, powiatowych, gminnych, dla zakładowych i wiejskich organizacji partyjnych. Na tych właśnie szczeblach naszych organizacji partyjnych działalność instancji i kadr partyjnych wymaga gruntownego przeglądu i stałej pomocy ze strony instancji wojewódzkich i centralnych. Należy bardziej energicznie i radykalnie walczyć z nastrojami zgnitego liberalizmu w instancjach terenowych wobec słabostek i mieszczańskich nałogów, wobec kumoterkich słuch i przejawów rozkładu wśród niektórych, rzadko kontrolowanych członków, a nawet grupek partyjnych. Bez najostrożniejszej i nieubłaganej walki z tymi objawami nie zdołamy osiągnąć niezbędnych wyników w pracy nad podniesieniem poziomu i wzmocnieniem naszych organizacji partyjnych. Bez najostrożniejszej i nieubłaganej walki z tłumieniem przez wyradzających się filistrów i dygnitarzy krytyki i samokrytyki — głównego oręża partii w dziedzinie wychowania kadr i podnoszenia poziomu ich pracy — nie posuniemy się ani o krok naprzód. Musimy więc ubojowić organizacje partyjne i przede wszystkim wzmocnić kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw kierownictwa.

Towarzysz Stalin uczył, że należy nieustannie walczyć zarówno z nastrojami samochwalstwa, zarozumiałości, upajania się sukcesami, usypiania czujności, jak z panikarstwem i z lekkiem przed trudnościami. Samochwalstwo, zarozumiałość, nastroje beztrójki rozbrajają partię i demobilizują jej szeregi.

„Nie należy uspokajać partii — mówił Towarzysz Stalin — lecz trzeba rozwijać w niej czujność, nie należy jej usypiać, lecz trzeba utrzymywać ją w stanie pogotowia bojowego, nie należy jej rozbrajać, lecz trzeba ją uzbrajać, nie demobilizować, lecz utrzymywać ją w stanie mobilizacji w celu urzeczywistnienia drugiej pięcioletki”.

Mamy wiele przykładów z codziennego życia, ile szkody przynoszą nam nastroje demobilizacji w dziedzinie zadań gospodarczych, w wykonywaniu planów produkcyjnych, ile zła wyrządza beztrójki samotuszenie i zwlekanie z wykonaniem zadań na koniec miesiąca czy okresu planowego. Nie mniejsze zło wyrządza takie nastroje również w pracy politycznej. Pamiętajmy przeto o powyższych przestrożkach Towarzysza Stalina.

## Największa zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu

Takie są, w krótkich słowach, nasze zadania w dziedzinie usprawnienia i wzmocnienia pracy partyjnej i więzi partii z masami pracującymi — zgodnie ze wskazaniami i nauką Towarzysza Stalina.

Utalentowany uczeń Lenina i wierny współbojownik Stalina — towarzysz Malenkov mówił nad trumną naszego Wielkiego Nauczyciela i Wodza:

„Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmocnić największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności między narodami krajów obozu demokratycznego”.

Twórcą, Budowniczym, Chorążym obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tej największej zdobyczy narodów w nowym okresie, zapoczątkowanym przez historyczno-swiatowe zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej, był Towarzysz Stalin. Nieustannie pogłębiać i wzmocniać przyjaźń, spójność, solidarność między narodami krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — to znaczy kontynuować dzieło Józefa Stalina, największą zdobycz epoki stalinowskiej, to znaczy wypełniać godnie Jego testament. Na naszej partii leży szczególny obowiązek uświadamiania masom pracującym i całemu narodowi polskiemu wielkiej doniosłości historycznej tego zadania dla całej przyszłości naszego kraju.

Najpotężniejszą siłą obozu pokoju, demokracji i socjalizmu jest wielki Związek Radziecki — pierwsze na świecie państwo zwycięskiego proletariatu budowane, tworzone, kierowane w ciągu 35 lat przez Lenina i Stalina. Państwo to, wywalczone, chronione, umiłowane przez 200 milionów ludzi radzieckich — jest ich największą dumą i zdobyczą. Ale jest ono także dumą i zdobyczą klasy robotniczej całego świata, jest niewzruszoną ostoją wolności, światłem rozpraszającym mroki starego życia, ogniskiem nadziei wszystkich cierpiących niedolę ludzi, ożywcym źródłem niewyczerpanych sił twórczych, promiennym symbolem nowej epoki dziejów ludzkich — epoki socjalistycz-

nej — stalinowskiej. Wielki Związek Radziecki — to najmocniejsza, niezawodna, niezłomna, niepokonana stalinowska twierdza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się dziś i skupiać się będą coraz mocniej uczucia ludu pracującego wszystkich krajów, wszystko, co jest w ludzkości dzisiejszej przodujące i postępowe, skupia się młodość odradzającego się świata i niezawodna wola zwycięstwa, wpojona w serca ludzkie przez Stalina.

Wokół Związku Radzieckiego skupiają się wyzwolone z niewoli kapitalizmu i wolne dążą kraje demokracji ludowej, skupiają się największe liczebnie na całym świecie wyzwolony naród chiński, skupiają się walczące o swą wolność narody Azji i ujarzmione jeszcze przez imperializm narody kolonii i krajów zależnych, skupiają się masy pracujące ze wszystkich krajów kapitalistycznych mobilizowane i prowadzone do walki przez partie komunistyczne mimo terroru i prześladowań. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie miała w takiej skali i mocy. Naczelnym dziś zadaniem tego światowego obozu jest utrwalenie pokoju między narodami.

Gdy dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej ludzkość uwolniła się od ponurej zmyry faszyzmu, zarysowało się niebawem nowe niebezpieczeństwo agresji, nowe niebezpieczeństwo krwawej wojny ze strony krwiożerczego i zachłannego imperializmu amerykańskiego. Wówczas UTRWALENIE POKOJU stało się głównym stalinowskim zawołaniem i międzynarodowym programem walki. Towarzysz Stalin był zawsze najbardziej konsekwentnym i niezłomnym bojownikiem o pokój — g trwały pokój między narodami.

W wielonarodowym państwie robotników i chłopów, w państwie, którego twórcami byli Lenin i Stalin, w potężnym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pokój został utrwalony na wieki wraz z ostateczną likwidacją wyzysku człowieka przez człowieka. W wielkiej braterskiej rodzinie narodów radzieckich zatriumfowały na zawsze przyjaźń, pomoc wzajemna, równość i ofiarność, pełna radości i najgorętszego zapału, współpraca wszystkich narodów — wielkich i małych — nad pomnażaniem wspólnego dobra gospodarczego i kulturalnego. Twórczy wysiłek każdego człowieka jest w tej wielkiej rodzinie bratnich narodów nieocenionym wkładem w ogólną skarbnicę wielkich osiągnięć historycznych każdego narodu a zarazem i całej postępowej ludzkości — twórczym wkładem w świetlaną przyszłość świata.

Józef Stalin całe swe bohaterkie, świetlane i ofiarne życie poświęcił realizacji rewolucyjnych ideałów socjalistycznych, to znaczy walce o wyzwolenie z niewoli kapitalistycznej proletariatu wszystkich krajów, a co z tego wynika — o realizację idei braterstwa międzynarodowego w skali światowej wraz z likwidacją systemu tyranii imperialistycznej.

W samym ustroju kapitalistycznym tkwił zasada rywalizacji o tereny wyzysku, zasada grabieży tych terenów metodą siły zbrojnej, zasada podporządkowania przemocą słabszych przez silniejszych, zasada wojny. Na odwrót — obóz socjalizmu, będąc wrogiem wyzysku i tyranii, nie chce wojny między narodami, jest orderownikiem pokoju. Od pierwszych chwil powstania państwa radzieckiego hasło pokoju było naczelnym zadaniem jego polityki.

„Masy ludowe wiedzą, — stwierdził Towarzysz Stalin jeszcze trzydzieści lat temu — że władza radziecka pierwsza rozpoczęła atak przeciwko wojnemu imperializmowi i, rozpoczynając atak, podcięła wojnę. Masy ludowe wiedzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem walczącym przeciwko nowej wojnie. Sympatyzują one z władzą radziecką dlatego, że jest ona chorążym pokoju między narodami i niezawodną tarczą przeciwko wojnie”.

Z chwilą powstania Związku Radzieckiego imperialiści natychmiast wystąpili zbrojnie, aby wspólnymi siłami interwencji i kontrrewolucji zniszczyć państwo robotniczo-chłopskie, a gdy się to nie udało poruszali niebo i ziemię, puszczali w ruch nieprzerwanie wszystkie środki swej zatrutej propagandy, ażeby okłamywać ludzkość i oskarżać Związek Radziecki o zamary napastnicze. Imperialiści szerzą ten fałsz aż do dnia dzisiejszego i szerzą go coraz natarczywiej. Ani razu w ciągu 35 lat swego istnienia państwo robotników i chłopów nie użyło swej broni dla napaści na kogokolwiek, chociaż wielokrotnie w ciągu tego czasu musiało odparać niezliczone próby podstępnych napaści imperialistów na ziemię radziecką, a w ciągu tego czasu toczyły się krwawe wojny między krajami kapitalistycznymi.

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów” — mówił Towarzysz Stalin w roku 1927. Potwierdza to z całą siłą również dziś kierownictwo państwa radzieckiego.

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna — mówił Towarzysz Stalin na XVII Zjeździe w 1924 roku. — Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawę pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych”.

Kierownicy partii i Związku Radzieckiego — wybitni kontynuatorzy dzieła Stalina, oświadczyli nad trumną Towarzysza Stalina, że uważają za swój najświętszy obowiązek wcielić nadal w życie stalinowską politykę pokoju między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju. Towarzysz Malenkov oświadczył z całą jasnością na ostatniej sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 15 marca rb.:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego”.

Niezawodną ostoją pokoju są zorganizowane w jego obronie, czujne i świadome, orientujące się w arkanach podstępnej, oszukańczej polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, masy ludowe. Pamiętajmy zatem i — jakże proste — słowa Towarzysza Stalina, wypowiedziane przed dwoma laty:

☛Dalszy ciąg na str. 6

# Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 5)

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podlegaczom wojennym uda się omdoczyć iściąć kłamstw mas ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej”.

Naród polski jest zjednoczony wolą obrony pokoju jako największej zdobyczy narodów. Nieugięcie walczą w obronie pokoju nasz Front Narodowy, jednoczący w swych szeregach wielomilionowe rzesze patriotów naszego kraju.

## Umacniajmy ze wszystkich sił nasze państwo ludowe

Ale najskuteczniej bronimy pokoju, pracując ze wszystkich sił nad wzmocnieniem naszego państwa ludowego — największej zdobyczy i dumy polskich mas ludowych, ostoi niepodległości narodu polskiego. Nieustannie wzmocnienie siły i potęgi materialnej, obronnej i kulturalnej naszego państwa ludowego — to największy obowiązek każdego obywatela naszego kraju. Nasze państwo ludowe — to wynik dziesiątków lat walki i bohaterkich zmagania polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej, to niezawodny oręż w dalszej naszej pracy i walce o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu. Nasza Konstytucja — wielka księga naszych zwycięstw — głosi, że państwo nasze — Polska Rzeczpospolita Ludowa — stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego wolność i wolność przed siłami wrogimi ludowi, zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju, organizuje gospodarke planową, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i kultury mas ludowych. Nasza Konstytucja nakazuje nam umacnianie państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność. Niewyczerpanym źródłem nieustannego wzrostu sił i potęgi naszego państwa jest ofiarna, codzienna praca milionowych mas polskiego ludu pracującego. Najwyższym obowiązkiem i zadaniem naszej partii — czołowej siły Frontu Narodowego — jest budzić w masach pracujących świadomość wielkiej roli naszego państwa ludowego w kształtowaniu życia, dobrobytu, wolności narodu, jego przyszłości. Nasze państwo ludowe jest podstawą wzrostu i rozwoju naszych sił zbrojnych, stojących na straży niepodległości naszego kraju. Nasze wojsko ludowe, otoczone miłością całego narodu i opieką naszego państwa, złączonego nierozdzielnie przyjaźnią i braterstwem z niezwykłym Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — potrafi odepchnąć wszelkie zakusy agresorów na naruszalne granice Polski Ludowej, potrafi strzec i bronić wolności Polski i wielkiej sprawy pokoju.

Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem. Stoimy przed wielką akcją, która zwiększy jeszcze bardziej aktywność mas, wzmocni ich czynną rolę w kształtowaniu spraw państwowych. Jesienią roku bieżącego odbędą się wybory do rad narodowych — podstawowych ogniw władzy ludowej — na terenie całego kraju. Powinniśmy już dziś przygotowywać się do tej wielkiej kampanii, która — podobnie jak kampania wyborów sejmowych w roku ubiegłym — podniesie i rozwinię aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni milionowe masy, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów państwa i jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współuczestniczących w rządzeniu państwem, w podnoszeniu i wzmocnianiu jego siły i potęgi.

### TOWARZYSZE!

W dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina w pochodach i zgromadzeniach, w zobowiązaniach produkcyjnych, w chwili powszechnej uroczystej ciszy, która objęła cały kraj, byliśmy świadkami niezwykłej demonstracji siły i solidarności ideowej, głębokiej konsolidacji całego społeczeństwa, całego narodu.

Właśnie w tych bolesnych chwilach miliony ludzi zebrało jak gdyby w głąb własnego serca i uświadomiło sobie własną postawę, która niepostrzeżenie często dojrzała i

złobiła sobie drogę. Miliony prostych ludzi, odczuwając głęboki ból na wieść o śmierci Towarzysza Stalina, w pełni zdały sobie sprawę, jak mocne uczucia łączą ich, partyjnych i bezpartyjnych, kobiety i mężczyzn, dzieci i dorosłych z życiem i walką Józefa Stalina, z ideą walki o pokój i sprawiedliwość społeczną, z którą imię Stalina wiąże się nierozdzielnie. Uświadomili to sobie także ludzie, którzy dotąd byli. zdawalioby się, od tej walki dalecy.

Pisze do radia starsza robotnica fabryki Inierskiej na Dolnym Śląsku:

„Nie mam komu wypowiedzieć swojego ogromnego bólu, jaki dotychczas tkwi w piersiach moich. Nie sądziałam nigdy, że tak mnie zaboli strasznie śmierć Stalina.

Ja, ...która jestem bezpartyjna, ja, która w niczym nie biorę udziału, na tę wieść nie mogłam sobie miejsca znaleźć... Siedziałam tak beczynie i nie umiałam myśli zebrać... Myślę ten cały czas, dlaczego ten ból okropny tkwi w piersiach moich za Stalinem. Czymże ten Stalin jest dla mnie? Nie umiem tego rozwiązać...

Powiem ci szczerze i otwarcie, że we mnie walczą dwie wiary: jedna wiara — to dawna, stara, mocna wiara, druga wiara — to komunizm. I z tego powodu czasem się męczę strasznie. I nie wiem, z jakiej racji ten komunizm tak się wdiera do mnie, przecież nie studiuję żadnych „książek komunistycznych... I ten ciężki ból o Stalina — też nie do odgadnięcia... Przed tą drugą wiarą, komunizmem, bronię się jak mogę — a ona jednak jest nieustępliwa, wdiera się do serca mojego...”

Pozwólcie, że przytoczę parę słów z innego listu bezpartyjnej kobiety z Lublina:

„Do szatni doprowadziło mnie wczoraj radio amerykańskie, którego słuchał nasi sąsiedzi... Nienawidzę ich, bo chcę mieć dzieci i chcę, żeby im było dobrze, a nie żeby je mordowali. To nie jest uleganie wpływom propagandy komunistycznej, to zwykłe, ludzkie dążenie do szczęścia... Znajdą się tacy, którzy Towarzysza Stalina zastąpią i poprowadzą Jego dzieło”

O czym świadczą te listy i głębokie przeżycia, które w nich znajdują odbicie?

Czyż nie są one świadectwem tych wielkich ludzkich przeobrażeń, które zaszyły i wciąż zachodzą w świadomości milionów ludzi? Czyż nie są świadectwem szlachetnych zmagania w sercach wielu prostych, uczciwych ludzi pracy, bliskich nam i drogich ludzi, którzy wchłaniają w siebie nowe życie, wchłaniają w siebie nasze porządki, nieodparte, bo głęboko sprawiedliwe idee i budują już razem z nami to nowe życie.

## Stalin bliski i drogi prostym ludziom

Jeszcze bronią się przed wtargnięciem nowych idei stare, wiekowe nawyki myślowe, wpojone od dziecka odruchy uległości i pokory wobec całego misternego gmachu średniowiecznych poglądów. Lecz nowe życie i nowe idee szturmują nieustannie.

Śmierć Towarzysza Stalina była dla wielu takich właśnie prostych ludzi wstrząsem, który odsłonił przed nimi, jak bliski i drogi im był Stalin — Chorąży pokoju, Budowniczy komunizmu.

To głębokie przeżycie zbliżyło ich do nas, do naszej idei i do naszej partii, do naszych dążeń i do naszych codziennych wysiłków, jakże często wypaczanych przez niedołęność czy złą wolę.

W pełni docenić wagę tej wielkiej konsolidacji w pamiętnych dniach marcowych, wyciągnąć z niej właściwe wnioski w naszej pracy masowo — politycznej, propagandowej i organizacyjnej, trafić do tysięcy i dziesiątków tysięcy ludzi, którzy lgną do partii, otoczyć ich serdeczną opieką i przygotować do wstąpienia do partii — oto nasze zadanie.

Trafić do setek tysięcy i milionów ludzi, którzy bardziej niż kiedykolwiek poczuli swą więź z Frontem Narodowym, odkryli teraz właśnie najgłębszy sens Frontu Narodowego — jego walkę o szczęście narodu, jego troskę o szczęście prostego człowieka — oto wielkie zadanie, które stoi przed całą partią, przed aktywnym naszymi organizacjami masowymi. Mocnie zewrzeć szeregi milionów Polaków i Polek w szeregach Frontu Narodowego, zwiększyć staranność i sumienność w naszej codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga — oto nakaz chwili.

Byłoby naiwnością i ślepotą, którą przecież nie jeste-

my dotknięci, gdybyśmy widząc wielki ruch konsolidacyjny w naszym narodzie nie dostrzegli wzmoczonej aktywności wrogów, ich zbrodniczych wyczynów. Właśnie czując coraz bardziej otaczającą go wzdrgę i rosnące osamotnienie, wróg pieni się z wściekłości, sęczy jad swych ohydnych kłamstw i oszczerstw, stacza się coraz niżej w wysługiwaniu się wrogom Polski, nie cofa się przed żadnym przestępstwem i zbrodnią! Mamy jednak skuteczną, niezawodną broń, która zdoła obezwładnić wroga, unieszkodliwić wszelkie jego machinacje. Tą bronią jest czujność milionów Polaków, solidarność i zwartość milionów Polaków w szeregach Frontu Narodowego.

Uczmy masy pracujące czujności i sami zaostriamo swą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapiostwem, z beztróską, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbuja i nasyłają wywiady imperialistyczne. Czujność winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu.

### TOWARZYSZE!

Wypełniając wielki testament Józefa Stalina, walcząc o zwycięstwo wielkich Jego idei, wcielając w życie Jego wiekopomne wskazania, postawmy przed partią jako ważne i najpilniejsze zadania:

1 wzmocnimy nieustannie naszą partię, włączając do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chłopów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacnimy wytrwale trzon robotniczy naszej partii;

2 walczmy nieustannie o czystość naszych szeregów, strzeżmy jedności partii i jej zwartości ideologicznej, bojowej i organizacyjnej;

3 pogłębijmy świadomość polityczną i aktywność każdego członka partii i wszystkich jej organizacji, podnieśmy poziom naszej pracy politycznej — masowej, bojowej i nasyconej bogatą treścią ideową, jak również poziom szkolenia ideologicznego wolnego od dogmatyzmu i wulgaryzacji;

4 wiążmy na każdym kroku naszą pracę praktyczną z teorią marksistowską — leninowską, studiuje dzieła Lenina i Stalina, przyswajajmy masom pracującym wiedzę o wielkim życiu i dziełach naszego najdroższego Nauczyciela;

5 wzmocnimy nieustannie sojusz robotniczo — chłopski oraz codzienną więź między partią i milionowymi masami bezpartyjnych, zacieśnimy łączność z organizacjami masowymi, ulepszymy metody kierownictwa tymi organizacjami ze strony instancji partyjnych;

6 mobilizujemy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzamy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroko i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujemy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjamy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujemy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmocnimy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonalimy metody partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym;

7 walczmy nieubłaganie z biurokratyzmem i z wszelkimi objawami samowoli i demoralizacji, wzmocnimy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszymy kontrolę wykonania decyzji partii i rządu;

8 umacnimy nieprzerwanie nasze państwo ludowe i nasze siły zbrojne, otaczajmy najwyższą troską nasze Wojsko Polskie i organa bezpieczeństwa kraju;

9 czynimy wszystko dla nieustannego wzmocnienia sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, formujemy coraz liczniejsze i coraz bardziej zwarte szeregi obrońców pokoju, krocmy godnie i zdecydowanie na cele naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni;

10 strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni z narodami wielkiego Kraju Rad, nadziei i gwiazdy przewodniej całej postępowej ludzkości!

Niech żyje bohaterka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — niezawodna kontynuatorka nieśmiertelnego dzieła Lenina i Stalina!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wierna i niezawodna realizatorka idei i nauk Lenina — Stalina w Polsce Ludowej!

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Droga nakreślona przez Stalina

Kiedy za d'ugoletnią pracę rząd odznaczył mnie Orderem Lenina, zadałem sobie pytanie: „Jakim cudem, Atanazy Szymonowiczu, ciebie, prostego robotnika, wtknął aż tak wielki zaszczyt? Jak się to zdarzyło, że znalazłeś swoje miejsce, swoją rolę w gigantycznych pracach naszego kraju?”

I sam znalazłem odpowiedź:

„A to dlatego, że towarzysze Stalin pomógł ci żyć, że stosowałeś się do Jego rad, że żyłeś zgodnie z Jego dobrym słowem”.

Było to w niezmiernie odpowiedzialnym dla naszej fabryki okresie w roku 1924. Pamiętam, jak wyglądał wtedy nasz zakład: niewielka fabryczka, dwa — trzy oddziały, pięć — sześć warsztatów, dachy przeciekają. A roboty mnóstwo — nie wiadomo, do czego się wprawier zabrac. Cały kraj odbudowują gospodarke. Wieliśmy przed sobą tyle pracy, że aż dech zapierało w piersiach. I czemu się tu dziwić? Przecież nigdzie jeszcze dotychczas nie było socjalizmu, a myśmy go zaczęli budować. Jak nam pójdzie robota?

Był na świecie tylko jeden człowiek, który mógł udzielić odpowiedzi na to pytanie: towarzysze Stalin.

I oto w październiku 1924 roku postanowiliśmy zaprosić naszego ukochanego towarzysza Stalina do siebie, do fabryki. Postanowiliśmy poprosić, aby wygłosił u nas referat. Orga-

nizacja partyjna fabryki poleciła mi i jeszcze trzem towarzyszom, byśmy się udali w tym celu do Józefa Wissarionowicza.

Jechaliśmy i myśleliśmy sobie: „Czy towarzysze Stalin będzie miał czas nas przyjąć?” Przybyliśmy do Komitetu Centralnego, przychodzimy do poczekalni... Aż tu nagle drzwi się otwierają i wychodzi do nas Józef Wissarionowicz.

— Bardzo dobrze zrobiliście, towarzysze dy namowcy, żeście przyszli — mówi. — Proszę wejść.

Następnie wprowadza nas do gabinetu i powiada, abymy się czuli, jak u siebie w domu. A gabinet Jego jest jak głąby do go stworzony: wszystko tu takie skromne i proste...

Józef Wissarionowicz poprosił, abymy siadli i sam sobie krzesło przysunął, usiadł koło nas i pyta z uśmiechem:

— No, i jak tam sprawy w fabryce?

Opowiadamy o towarzyszach, o tym, z jakim entuzjazmem pracują pomimo trudności, pomimo ciężkich warunków.

Towarzysz Stalin kiwa głową, słucha uważnie. Potem mówi z lekkim zmruczeniem powiek:

— A dach nad waszą odlewnią kiepski, co? Wprawiło mnie to w zdumienie. Jakże to tak — myślę sobie — tu ważne sprawy państwowe, tyle depeza, a on się dachem intere-

suje! Ale Józef Wissarionowicz pytał tak poważnie, że od razu zrozumiałem: przecież dach ten jest nad odlewnią, a to sprawa państwowa, dać również ma wpływ na jakość metalu. A metalu, szczerze mówiąc, mieliśmy wtedy bardzo mało. Odpowiadamy więc:

— Tak jest, Przecieka, towarzyszu Stalin. Pokiwał głową i pyta:

— A ziemię formierską przesiewacie?

— Nie, Józefie Wissarionowiczu, nie przesiewamy.

— A szkoda.

Długośmy rozmawiali. Towarzysz Stalin pytał o mieszkania robotnicze, poradził nam urządzić łóżki, aby kobiety miały wolne ręce, i mogły się wciągać do pracy w fabryce. Potem spytał, jak pracuje spółdzielnia, czy nam czego nie potrzeba. Prawdę mówiąc, chcieliśmy poprosić o pomoc dla fabryki. Ale tu w tym gabinecie, z którego widać cały kraj, sumienie jakoś nie pozwalało mówić o potrzebach jednej fabryki. Zrozumieliśmy, że bardzo wiele możemy zrobić własnymi rękoma. Tak też właśnie powiedzieliśmy Józefowi Wissarionowiczowi.

— Na razie nic nie potrzeba. Postaramy się wykorzystać to, co mamy.

Pochwalił nas i powiedział, że robotnik powinien troszczyć się o wspólne dobro narodu, o mienie państwowe, jak dobry gospodarz.

Rozmowa ta na całe życie pozostała mi w pamięci. Słowa Stalina stały się dla mnie nakazem.

Kiedy poprosiliśmy towarzysza Stalina, aby wygłosił u nas referat, odpowiedział, że w najbliższych dniach będzie zajęty, ale w okresie

uroczystości październikowych postara się znaleźć czas i przyjedzie. Potem uściślił nam ręce i z uśmiechem życzył powodzenia.

A po kilku dniach, 7 listopada 1924 roku, odbyła się druga rozmowa z towarzyszem Stalinem z dynamowcami. Tym razem wzięła w niej udział cała załoga.

Lokal, w którym zebrałiśmy się wówczas, już nie istnieje, na jego miejscu wyrósł nowy, olbrzymi gmach. Ale każdy, kto był wtedy w fabryce, zachował na zawsze w pamięci obraz szalenie wypełnionej sali, małą estradą, na której ukazał się Józef Wissarionowicz.

Kiedy ucichły oklaski, Józef Wissarionowicz powiedział, że nie będzie wygłaszał referatu, prosi tylko o zadawanie pytań, na które chętnie odpowie.

Przez cały wieczór dynamowcy rozmawiali z towarzyszem Stalinem, pytali o przyszłość naszego kraju, o sytuację międzynarodową, o rozwój przemysłu. Józef Wissarionowicz cierpliwie i szczegółowo wyjaśniał, a na ostatku uśmiechnął się i rzekł:

— Wszystko, towarzysze, zależy od nas.

Od tej chwili zdanie to często można było usłyszeć w fabryce. Kiedy stawali na naszej drodze trudności, dynamowcy powtarzali te słowa, wyrażające myśli każdego człowieka radzieckiego.

ODCINEK POWIEŚCI  
Z POWODU NAWAŁU MATERIAŁU  
ZAMIEŚCIMY W NASTĘPNYM  
NUMERZE.

## Liczby mówią o uczuciach

Robotnicy, studenci, inteligencja, gospodynie domowe — często ludzie, którzy dotychczas nie przejawiali specjalnego zainteresowania „polityką”, ludzie „bierni” — teraz, w tym historycznym momencie, kiedy zabrakło Wodza całej postępowej ludzkości — Stalina, zamianowali swą solidarność ze Związkiem Radzieckim, z krajem zwycięskiego socjalizmu, wstępując w szeregi TPP-R.

12.325 zgłoszeń do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ciągu trzech tygodni — to liczba, która dowodzi dalszego wzrostu świadomości mas.

Ale nie tylko to. Ludzie ci pragną bliżej poznać Związek Radziecki, poznać język rosyjski, by móc czytać prasę radziecką, by korzystać z przegabanej literatury. Pragną jak najszybciej korzystać z doświadczeń przodującego kraju. I w tym wszystkim pomaga im TPP-R, organizując kursy, odczyty, dyskusje.

Dla pogłębienia zaś wiadomości o Człowieku, który przez długie lata stał na czele wspaniałego Kraju Rad, członkowie TPP-R organizują kola studium życia Stalina. Jako pierwszy, 6 kół zorganizowały robotnicy zakładów im. Marchlewskiego. Za nimi poszli robotnicy z zakładów im. Łukasiewskiego organizując 3 kola. Każdego dnia ilość kół wzrasta i będzie wzrastała. Bo studium życia Stalina pomoże jeszcze usilniej walczyć o urzeczywistnienie Jego nieśmiertelnych nauk. (i)



O formierzu ręcznym z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, Józefie Kasicy (na zdjęciu), można powiedzieć: ten człowiek żyje dwa razy dłużej od innych. On bowiem wykonał swe zadania przewidziane w planie 6-letnim w trzy lata i to w dodatku w 119,5 procent. Obecnie Józef Kasica wykonuje swą normę przeciętnie w 216 procentach...

## Na wiosennym kermaszu dla dzieci



## NASI CZYTELNICY PISZA

### To grozi niebezpieczeństwem

Na posesji przy ul. Kilińskiego 211 stoi wysoki mur, który zabiera nam światło i słońce. Mur popekał, lecał z niego cegły, a grozi to mieszkańcom domu i bawiące się na podwórzu dziećmi niebezpieczeństwem.

Prośby nasze, kierowane do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej nie odniosły skutku. O skuteczną interwencję proszą

Lokatorzy  
(szereg podpisów)

### I znowu...

Widocznie kierownictwo Ł. Zakł. Piekarskich pochłonięte całkowicie normami ilościowymi, zapomniało o jakości. Prosimy o zarejestrowanie faktu, że w chlebie, pochodzącym, jak wskazuje naklejona kartka — z piekarni mechanicznej przy ul. Artyleryjskiej znalazł się zapiekany gwoździć zardzewiały, parocentymetrowej długości.

Czy nie warto przypomnieć istniejącemu tam niewatpliwie referatowi BHP, że trzeba wreszcie wyść za biurka?

Chleb z gwoździem załączam.  
S. F.  
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Na naradzie „wygarnęli” sobie wszystko...

# Chleb musi być lepszy

— tego wymaga od piekarń konsument a jego żądaniu trzeba bezwzględnie zadośćuczynić

Na stole leżą ciekawe „eksponaty”: chleb „garbaty”, płaski, nie wypieczony, z zakalecem, bułki nie wypieczone lub zupełnie spalone...

Właśnie na ten stół wskazuje jeden z uczestników narady zorganizowanej przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w sprawie pieczywa.

— Dobrze by było, gdybyśmy zawsze dostawali chleb i bułki chociażby takiej jakości — mówi. — Zdarza się bowiem, że piekarnie przysyłają nam jeszcze gorsze pieczywo...

### Pijacy i bumelańci „pomagają”...

W wypowiedzi tej zapewne tkwi nieco przesady, ale mówca miał wiele racji, twierdząc, że „braki”, mimo kontroli, dostają się do sklepów i to dość często. Potwierdziło to zresztą wielu kierowników sklepów, a nawet kierownictwo Łódzkich Zakładów Piekarskich.

W obszernym referacie naczelnik Wydziału Handlu, ob. Swoboda, wymienił główne przyczyny złej jakości chleba i bułek:

■ w wielu piekarniach panuje notoryczne bumelantwo;

■ zwraca się uwagę tylko na ilość wyprodukowanego pieczywa, a nie na jego jakość;

■ nie przesiewa się mąki;

■ słabo pracują brakarze itd.

Często winę ponoszą również konwojenci i personel sklepowy.

### Ze ścieku — do wozu

O konwojentach właśnie mówił jeden z członków komitetu sklepowego, przytaczając charakterystyczny przykład:

Przed sklepem na ul. Tatrzańskiej 32 zajeżdża furgon nr 125 z pieczywem. Konwojent otwiera drzwi i... z wozu wysypuje się kilka bochenków chleba. Konwojent rozgląda się wokół, czy go nikt nie widzi, szybko otrzepuje chleb z piasku i wrzuca go do wozu. Bochenek, który stoczył się do ścieku, wprawnym ruchem ociera rękawem z błota i... w porządku — nikt przecież nie widział.

Nie myślcie jednak, że jeśli chleb wyjdzie ładny z piekarni i „uda mu się” uniknąć podobnych do opisywanych przygód w drodze, to zawsze dotrze on do was w takim stanie, jak należy. Nie, ma tu jeszcze coś

## OBRAZKA z miasta

### „Czwórki” i „ósemki”

Nawet najładniejsza kobieta może mieć dużą nogę. Ale nie to jest powodem jej zmartwień. Kłopot zaczyna się dopiero wówczas, gdy chce kupić pantofle. Większość sklepów łódzkich bowiem obuwia nr 38 nie posiada.

Podobnie jest zresztą z małą stopą. — Numer 34? Niestety, nie mamy — odpowiadają — w sklepie przy ul. Nowomiejskiej 1.

W sklepie przy Pl. Wolności 10 po kazuja jedną tylko parę.

— Więcej „czwórek” nie mamy. Identycznie — w CPLiA przy ul. Piotrkowskiej 99. Podobnie w PDT i innych sklepach.

CPLiA tłumaczy np. brak większej numeracji niewłaściwym zaopatrzeniem poszczególnych magazynów, wskutek czego „w jednym sklepie pach mogą się znaleźć same większe numery, a w innych same mniejsze”.

A nam się wydaje, że po prostu 10 proc. nr 34 i 10 proc. nr 38 — tyle bowiem np. produkują zakłady „Rękodzieła artystyczne” — to niewłaściwa proporcja. Dotyczy to również, może nieco innego podziału numeracji w przemyśle państwowym.

Bo... nam się nie udało znaleźć ani jednego sklepu, w którym byłyby np. „same mniejsze numery”. (i)

W Łodzi odbywało się już wiele targów i kiermaszów: kiermasz, jesienno-zimowy, targi odzieżowe itd. Ostatnio jednak zorganizowany kiermasz jest pewnego rodzaju rewelacją. Urządził go MHD dla swych najmłodszych klientów. Stoiska kiermaszowe rozstawione zostały w kilku punktach miasta. M. in. w Parku Dworcowym i w Alei ZMP. Jak widać ze zdjęcia, kiermasz cieszy się dużym powodzeniem.

## Od szmatki do szmatki można zebrać... piłkę nożną

Papierek do papierka, szmatka do szmatki, butelka do butelki i w rezultacie zebrano się w ciągu czterech miesięcy 30 kg makulatury, 7 kg szmat i sporo innych odpadków. Takli bowiem był

## Zmiana tras autobusów PKS w woj. łódzkim

Z dniem 31 marca PKS w Łodzi likwiduje następujące linie autobusowe: Łódź — Kutno, Kutno — Dąbrowice, Kutno — Lanięta (przez Strzelce). Linia Łódź — Piotrków — Karczemny likwiduje się na trasie Łódź — Piotrków.

Jednocześnie uruchamia się kilka nowych linii autobusowych: Łódź — Małyń — Pączniew (odjazd z Łodzi godz. 17.15, odjazd z Pączniewa o godz. 6), Sieradz — Braszewice (odj. z Sieradza godz. 9.30 i 12.30 odjazd z Braszewic, godz. 5.45 i 14) Sieradz — Zduńska Wola — Wida-wa (odjazd z Sieradza godz. 17.30 odjazd z Widawy godz. 6).

wkład JANA STANCZYKA, ucznia V klasy SZKOŁY nr 55 w Łodzi w zbiorce odpadków użytkowych.

A w niedzielę, 29 marca, na uroczystości w kinie „Polonia”, poświęconej podsumowaniu wyników zbiórki i związanego z nią współzawodnictwa między-szkolnego, Janek Stanczyk otrzymał w nagrodę śliczną piłkę nożną z dątką i pompką.

Wyprowadził go tylko KRZYSZTOF MO DRZEWSKI, uczeń X klasy XV SZKOŁY, który zdobył skórzaną teczkę. Na trzecim miejscu znalazł się STASIEK STACHURA z V klasy SZKOŁY nr 34.

Trzeba tu dodać, że wspomniane szkoły przodowały w zbiorce odpadków i złomu i otrzymały za to również nagrody zespołowe w wysokości od 500 do 1.000 zł. Nagrody pieniężne uzyskali także opiekunowie spośród grona nauczycielskiego, odpowiedzialni za zbiórki, a mianowicie: ob. STANISŁAW ZYGIEL, LEONARD MACIEJEWSKI i MARIA ZONENBERG.

Trudno byłoby wymienić wszystkich zdobywców nagród — których było dwudziestu, wypada jednak wspomnieć o najmłodszych. Są to ANDRZEJ SKIBINSKI z kl. I szkoły TPD nr 11 i MARYSIA TECLAŁA, również z I kl. szkoły nr 134.

Na zakończenie trzeba wreszcie przypomnieć, że nagrody fundowane przez Państwową Zbiornicę Wojewódzką Centralną Odpadków Użytkowych będą przyznawane regularnie dwa razy do roku. Najbliższa tego rodzaju impreza, poświęcająca wyniki współzawodnictwa w zbiorce odpadków z II półrocza, odbędzie się w pierwszych dniach czerwca br. Sądźmy, że wyniki będą jeszcze

do powiedzenia, a raczej do zrobienia — personel sklepowy.

A więc chleb należy układać sztorcem na półkach, jeśli jest gorący, nie przygniatać go, dając bochenek klientowi należy go obmiesić z mąki. Tak powinno być, a jest tak, że gorący chleb zwala się na stos pod ładą, często niezbyt czystą. No i w rezultacie jest on spłaszczony, zgnieciony — słowem nie taki, jaki wyszedł z dobrej piekarni.

### Jeśli jest

— to dlaczego go n'e ma?

DLA uczestników narady urządzono wystawę wyrobów ŁZP. W jednym z jej działów pokazano wszystkie gatunki wypiekanego w Łodzi chleba. Było ich aż — 33. Na wet kierownicy sklepów, chociaż otrzymali z ŁZP spisy pieczywa, byli zaskoczeni tak ogromnym wyborem. Mało kto słyszał o chlebie pomorskim, poznańskim, amatorskim, zakopiańskim czy podlaskim.

Czemu tego chleba nie ma w sklepie? — zapytanie. Na pytanie to odpowiedział na naradzie konwojent piekarni nr 22:

— Gdy pytam kierownika sklepu, czy weźmie ten lub inny rodzaj pieczywa, słyszę odpowiedź, że „w tej dzielnicy idzie tylko chleb żytni, nic innego więc nie weźmą”. A za chwilę, gdy wychodzę ze sklepu, zaczepiają mnie klienci, pytając, czy przyniosłem chleb lubelski lub biało-stocki i mają do mnie pretensję, że w sklepie nie ma tego pieczywa...

Czasami jednak zdarza się, że kierownicy piekarń nawet na żądanie sklepu nie dostarczają większej ilości gatunków pieczywa, wykreczając się tym, że „nie produkujemy”.

### Walczy o jakość

JAK widzimy, winę ponosi tu i producent, tzn. Łódzkie Zakłady Piekarskie, i dystrybutor, a więc MHD i PSS.

Dyrektor ŁZP, ob. Pietrzak, przyznał samokrytycznie, że od dwóch miesięcy jakość pieczywa w Łodzi znacznie się pogorszyła. Stwierdził on jednak, że narada pomoże zakładowi w usunięciu braków i podniesieniu jakości pieczywa na wyższy poziom. Zaproponował także, by podobne narady odbywały się co kwartał, gdyż taki kontakt może przynieść wiele dobrego obu stronom.

Nie mogą się już nigdy w przyszłości powtórzyć wypadki, o jakich była mowa na naradzie — stwierdzono na zakończenie.

Obecnie ŁZP rozpoczynają walkę o jakość pieczywa. W walce tej powinni pomóc odbiorcy chleba, a więc personel sklepowy oraz sami konsumenci. Wielu pracowników ukarano już karami pieniężnymi, a 150 zwolniono z pracy w ciągu ostatnich miesięcy za produkowanie pieczywa złej jakości.

Chleb musi być zawsze nie tylko w dostatecznej ilości, ale i w dużym wyborze i wysokiej jakości! Tego wymaga konsument i trzeba mu to bezwzględnie zagwarantować. (ii)

## Walczymy z pijaństwem Cenna inicjatywa DRN Łódź-Północ

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ wydało ostatnio kilka zarządzeń mających na celu wzmocnienie walki z pijaństwem na swym terenie. M. in. zobowiązano oddział społeczno-administracyjny do szybkiego karania pijaków wywołujących awantury w stanie nietrzeźwym i publikowania nazwisk notorycznych pijaków. Zaostroż się też walce z pijaństwem wśród młodzieży.

Postanowiono ponadto kontrolować sklepy w dniach, w których nie wolno sprzedawać alkoholu.

W niedzielę, 22 bm., aktywiści komitetów blokowych zebrał się na kilngodzinna odprawę, w której przystąpiła do organizowania blokowych komitetów przeciwalkoholowych.

Inicjatywa DRN-Północ przyczyni się niewatpliwie do zmniejszenia ilości pijaków na tym terenie i powinna znaleźć naśladowców także w pozostałych dzielnicowych radach narodowych w Łodzi.

## Bilet kolejowy mogą Ci dostarczyć do domu

Korzystając z świątecznych dni, wie le osób będzie chciało wyjechać z Łodzi. Tym wszystkim przypominamy o Biurze Obsługi Podróżnych na ul. Łódzkiej 10 (telefon 160-27). Biuro to dostarcza na żądanie bilety do domu. Wystarczy więc zadzwonić pod wspominany numer.

Bilety można nabywać na trzy dni na przód. W dniu wyjazdu należy zamawiać do godz. 12. Za usługę dolicza się 6 zł od jednego zamawianego biletu, zaś od następnych (jeśli ktoś zamawia kilka biletów) — po 3 zł.

## KRYTYKA pomocy

...Oddział Bud. przy DRN Łódz. Poin. wydał zarządzenie przeprowadzenia remontu budynku przy ul. Srebrzyńskiej 65.

...hurtownia „Arged” rozprowadziła poszukiwane od dłuższego czasu żarówkę 6,3V-03A.

...uprządkowano posesję przy ul. Zachodniej 89, zanieczyszczoną z powodu przeprowadzonego tam remontu

...zwolniono kierownika kina w Pałacu (pow. radomszczańsk) za niewywiązywanie się z obowiązków służbowych i niedoręczanie abonentom gazet i listów.

## Odpowiadamy:

ZAINTERESOWANY KIEROWCA: W sprawie budowy komórki i uzyskania zezwolenia zechce Pan zgłosić do przew. komitetu blokowego, a gdyby na tej drodze nie udało się sprawy załatwić — do Oddz. Budownictwa przy Prezydium Rady Narodowej właściwej dzielnicy. Wątpliwości w sprawie stawek zarobkowych rozstrzygnie związek zawodowy. W sprawie opisanych w liście warunków pracy nie możemy interweniować, gdyż nie podał Pan nazwy instytucji, w której pracuje.

J. DOMAGAŁA — ZELÓW: Przysłany do nas list nadaje się do umieszczenia w formie ogłoszenia. Sprawy te powinny być załatwione przez biuro ogłoszeń.

MIROSLAWA: Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego — Łódź, ul. Piotrkowska 125 udzieli wyczerpujących informacji w sprawie szkół zawodowych, warunków przyjęcia oraz wskaze, które szkoły posiadają internaty.

J. KOWALCZYK: Może Pan zgłosić swoje usługi na roznosiciela mleka do dyr. MHD tej dzielnicy, na terenie której Pan zamieszkuje, aby mieć bliżej do pracy.

A. BRONISŁAW Z ŁÓDZI: Radzimy za pisać do Wieczorowej Szkoły dla Pracujących.

Po tygodniowej batalii w Poznaniu

# Najlepsi pięściarze Polski

## Kukier dobrym turniejowcem • Wielki talent Drogosza • Grzelak po raz trzeci mistrzem

W ub. niedzielę zakończyły się w Poznaniu XXIII indywidualne mistrzostwa Polski w boksie.

Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: Kukier (Lublin), Stefaniuk (Gdańsk), Kruza (Warszawa), Konarzewski (Koszalin), Drogosz (Kielce), Pińskowski (Warszawa), Leiss (Bydgoszcz), Piorkowski (Warszawa), Grzelak (Warszawa), Gościński (Warszawa).

Najlepsze walki stoczyli: Stefaniuk z Rozpierskim, Kruza z Niedźwiedzkim i Drogosz z Sadowskim. Do brą postawę obok czołówki wykazali pięściarze słabszych okręgów. Po raz pierwszy w mistrzostwach — Kraków i Koszalin miały w finale po dwóch reprezentantów.

### PUNKTACJA

W punktacji drużynowej zwyciężyła Warszawa — 49 pkt. przed Gdańskiem — 22 pkt., Bydgoszczą — 19 pkt., Krakowem — 17 pkt., Koszalinem — 16 pkt., Lublinem 14 pkt., Poznaniem i Stalinogrodem — po 13 pkt., Kielcami — 8 pkt., Zieloną Górą — 6 pkt., Rzeszowem i Wrocławiem — po 5 pkt., Łodzią i Opolem — po 3 pkt.

Mistrz Polski w wadze muszej Kukier w walce z Murawskim był szybki i miał silniejsze ciosy. Kukier okazał się dobrym bokserem turniejowym.

Mistrz wagi koguciej Stefaniuk wykazał doskonały refleks, szybkość i kondycję. Stefaniuk stoczył w finale piękną walkę z Rozpierskim. Rozpierski mimo porażki zostawił bardzo dobre wrażenie.

Kruza, mistrz w wadze piórkowej, wykazał wspaniałą kondycję i ciągły mi atakami wyczerpał przeciwnika Niedźwiedzkę ustępował mu ponadto rutyną.

Walka finałowa w wadze lekkiej stała na bardzo słabym poziomie. Mistrzem został po wyrównanym przebiegu Konarzewski, wygrywając z Nowakiem. Obaj walczący chaotycznie i chwilami walka przypominała zapasy.

Mistrz Polski w wadze lekkopółśredniej Drogosz jeszcze raz potwierdził, że jest nieprzeciętnym talentem. Drogosz w walce z trudnym przeciwnikiem — Sadowskim bił sierpami, trafiając idealnie czysto. Sadowski nie miał nic do powiedzenia, gdyż Drogosz wyprzedzał każdą jego akcję.

W wadze półśredniej walka finałowa była słaba. Dobry dotychczas Piński nie wytrzymał kondycyjnie turnieju i walcząc poniżej swych możliwości z Czajęńskim.

Mistrzem Polski w lekkośredniej został Leiss, lepszy technicznie od Karpińskiego.

W wadze średniej tytuł mistrza Polski zdobył Grzelak.

W ciężkiej walce między Gościńskim a Węgrzyniakiem była bardzo słaba. Obaj pięściarze polowali na nokaut. Nieco lepszy, bo agresywniej szał był Gościński. Węgrzyniak w II rundzie otrzymał cios w żołądek, który decydująco wpłynął na dalszy przebieg walki.

Tytuł mistrza Polski w półciężkiej po raz trzeci zdobył Grzelak. Był on doskonały technicznie i miał dużą przewagę nad utalentowanym Bielem.

W ciężkiej walce między Gościńskim a Węgrzyniakiem była bardzo słaba. Obaj pięściarze polowali na nokaut. Nieco lepszy, bo agresywniej szał był Gościński. Węgrzyniak w II rundzie otrzymał cios w żołądek, który decydująco wpłynął na dalszy przebieg walki.

## Tabele ligowe

I LIGA		
1. Unia (Ch.)	3	6 6:2
2. Gwardia (Kr.)	3	6 5:3
3. Gwardia (Pozn.)	3	4 6:4
4. Budowlani (Ch.)	3	4 5:4
5. OWKS (Kr.)	3	4 6:6
6. CWKS	3	3 7:6
7. Ogniwo (Kr.)	3	3 2:3
8. Gwardia (W-wa)	3	2 3:4
9. Ogniwo (Byt.)	3	2 2:3
10. Budowlani (Gd.)	3	2 1:2
11. Budowlani (Op.)	3	0 4:3
12. Górnik (Rad.)	3	0 3:3

II LIGA		
1. Kolejarz (W-wa)	3	5 3:2
2. Górnik (Byt.)	3	5 6:2
3. Włókniarz (Kr.)	3	5 3:3
4. Ogniwo (Tarn.)	3	5 4:2
5. Włókniarz (Łódź)	3	4 5:3
6. Górnik (Wałb.)	3	4 4:4
7. Stal (Sosn.)	3	4 4:3
8. Kolejarz (Leszno)	3	3 6:5
9. Gwardia (Byd.)	3	3 7:7
10. OWKS (Byd.)	3	2 1:5
11. Gwardia (Kielce)	3	1 2:5
12. Gwardia (Lublin)	3	1 1:5
13. Lotnik (W-wa)	3	0 3:9
14. Spójnia (W-wa)	3	0 2:8

### ŁÓDZKA LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA

1. Stal (Starach.)	3	5 5:0
2. Włókniarz (Pab.)	3	5 5:2
3. KS (Częstochowa)	3	5 5:2
4. Spójnia (Tom.)	3	3 5:5
5. LZS (Suchedniów)	3	3 5:5
6. Kolejarz (Łódź)	3	3 3:3
7. Stal (Skarz.)	3	3 5:6
8. Widzew	3	2 5:5
9. Unia (Piotr.)	3	2 4:5
10. Włókniarz (Radom)	3	2 4:5
11. Ogniwo (Częstoch.)	3	2 3:7
12. Gwardia (Łódź)	3	1 3:13

Unia (Chorzów) znów na czele

## Ciężko wywalczone punkty przez liderów tabeli I ligowej

W zawodach piłkarskich drużyn pierwszoligowych pady w ub. niedzielę następujące wyniki:

**GDANSK.** Miejscowi BUDOWLANI przegrali z chorowską UNIĄ 0:1 tracąc jedyną bramkę do przerwy. Unia może być szczęśliwa z takiego obrotu sprawy, gdyż przeciwnik miał znacznie więcej z gry i gdyby nie błąd obrońcy Miksy wykorzystany przez Kubickiego, nie wywozłaby z Gdańska ani jednego punktu.

**OPOLE.** Kolejarz (POZNAŃ) zagrał tym razem dobrze i umiejętnie wykorzystywał błędy popełniane przez BUDOWLANIACH (OPOLE). Wynik 4:3 (1:1). Trzy bramki dla zwycięzców uzyskał Anioła, a jedną Kajdasz. Dla Budowlanych — Mielniczak z rzutu wolnego oraz Kłik.

**KRAKÓW.** Spotkanie dwu GWARDII — krakowskiej i warszawskiej — nie należało do ciekawych. Gospodarze mieli słabszy zdobył ciężko wywalczony zwycięstwo. Wynik 2:1 krakowska Gwardia zawiązała celnym strzałem Kozłowa i Mordarskiego. Rzut wolny wykonany przez Hachorka ustalił wynik spotkania.

**WARSAWA.** CWKS w spotkaniu z GÓRNIKIEM odniósł zwycięstwo 4:3 (3:1). Wojskowi byli zespołem lepiej przygotowanym technicznie, a na najlepszą notę zasłużyła pomoc.

Bramki uzyskał dla CWKS: Szymborski i Gogolewski — po 2, a dla Górnika Dybala i Wiśniowski.

**BYTOM.** Miejscowe OGNIWO dość nieoczekiwanie przegrało z OWKS (KRAKÓW) 0:1. Wojskowi zawiązały zwycięstwo szybkością i grze zespołowej. Jedyną bramkę meczu zdobył dla nich Plechaczek.

**CHORZÓW.** Zwycięstwo BUDOWLANIACH nad krakowskim OGNIWEM 2:0 jest w pełni zasłużone. W obydwu drużynach zawiądyły formacje ofensywne. Razły one powolnością i niezdeterminowaniem strzałowym. Dla Budowlanych bramki zdobyli Januszek i Glanc. Trio obronne: Głimas, Gędek, Hymczak było najlepszą częścią zespołu Ogniwa.

Wciąż te same braki

## Włókniarz - Gwardia (Lublin) 3:1

### Kibice łódzcy czekają na lepszą grę

Włókniarz łódzki wygrał z lubelską Gwardią 3:1 i z tego widowiska była zadowolona, ale na pewno nie z gry swych pupilów. Wciąż te same braki: luka między pomocą i atakiem, brak dokładnych podań, niepewne wykopy obrońców, nadmierna skłonność do wózkowania Sopotka. Zła taktyka, wreszcie niedostateczna kondycja i brak szybkości.

Jedynym atutem łodzian w tym meczu była lepsza technika. W pierwszej połowie Włókniarz miał zdecydowaną przewagę, ale uzyskał wynik remisowy. Zwycięskie bramki padły dopiero po przerwie, do czego przyczynił się Sopotek. Wykorzystał on błąd bramkarza Gwardii Turlejskiego, który zamiast piątkować, starał się złapać piłkę. Oddany w 5 min. później ostry strzał przez Kokota pod poprzeczkę ustalił wynik.

O obronie tej piłki nie mogło być mowy.

Trzeba przyznać, że utrata tych bramek nie zalała Gwardii. Grała ona nadal ambitnie, a że była kondycyjnie lepsza i szybciej startowała do piłki, prowadziła do końca grę otwartą.

Najtrudniej poszło Włókniarzowi ze zdobyciem pierwszej bramki. Padła ona po dłuższym bombardowaniu dzięki przytomności Kokota, któremu udało się znaleźć dla piłki wolną

drogę do siatki. Kokot, Kubocz i Jezierski byli najlepszymi w drużynie łódzkiej. W formacjach defensywnych dobrze grał jedynie Urban.

Gwardia miała również dobrego stopera Jugasa, a w ataku gości wyróżnili się Smoliński i zdobywca bramki, Dubiel.

Mając przewagę dwóch bramek, Włókniarz cofnął do pomocy Pilarzkiego, zwalniając miejsce w ataku dla Koźmińskiego. Ale próba nie udała się, gdyż z tą chwilą i tak słabo powiązany atak ostatecznie „rozkleił się”. Sedzią meczu był Kowalski (Toruń). Widzów około 10 tys. W składzie Włókniarza zamiast Wapiennika grał na lewej pomocy Wlazło.

W pozostałych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki:

Lotnik (Warszawa) — Gwardia (Bydgoszcz) 2:4 (0:3), Górnik (Wałbrzych) — Spójnia (Warszawa) 3:2 (1:0), Włókniarz (Kraków) — Kolejarz (Leszno) — 3:2 (3:1), Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Kielce) 3:1 (2:0), Stal (Sosnowiec) — OWKS (Bydgoszcz) 1:1 (0:0), Górnik (Bytom) — Ogniwo (Tarnów) 1:1 (1:1).

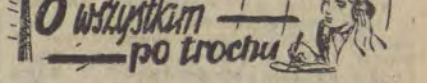
## Gwardia (Łódź) rozgromiona przez Stal w Starachowicach

Liga łódzka międzywojewódzka. WŁÓKNIARZ (PAB.) — OGNIWO (CZĘSTOCH.) 5:1 (2:0). Mimo zwycięstwa Włókniarz grał słabo, zwłaszcza w I połowie. Drużyna „rozkleiła się” dopiero po przerwie, zapewniając sobie wysokie zwycięstwo. Bramki dla Włókniarza uzyskali: Kurowski 2, Zuber, Propok i Krzemieński po 1, dla Ogniwa — Rydzalski, Widzów 3 tys. Szczęśliwym b. dobie Nowak (Kielce).

LZS SUCHEDNIÓW — KOLEJARZ (ŁÓDź) 2:2 (0:0). Piłkarze LZS grali twardo i aż nazbyt ostro, głównie z winy sędziego Trawkowskiego, który dopuścił do taktyki gry. Techniczną przewagę mieli piłkarze łódzcy, uzyskując bramki przez Bzikota i Olesia. W Kolejarzu najlepszym był stoper Cielka oraz bramkarz Depczyński. Wyrywająca bramkę LZS uzyskał na kilka minut przed końcem zawodów.

WIDZEW — WŁÓKNIARZ (RADOM) 3:0 (0:0). Skuteczna gra po przerwie Widzawa zapewniła mu zdobycie pierwszych punktów. Bramki uzyskali: Danielski, Wiernik i Pawlikowski. Łodzianie wykazały poprawę formy, a zwłaszcza kondycji.

Pozostałe wyniki: KS Częstochowa — Spójnia (Tom.) 1:0, Stal (Starachowice) — Gwardia (Łódź) 1:0, Stal (Skarżysko) — Unia (Piotrków) 2:1.



W zawodach gimnastycznych o mistrzostwo Rady Okręgowej 25. Ogniwo po raz pierwszy mamy do zanotowania wypadkę zdobyła w Łodzi przed zawodniczkę I klasy. Sukces ten odniósł Honubiak, uzyskując 49,7 pkt., 2) Szypulowska 46,9 pkt., 3) Prętkiewicz 45 pkt. W kl. II mężczyzn: 1) Rynczarski 49,4 pkt., 2) Kowalski 41,55 pkt. (wzyszy MPK Łódź).

W klasie III żeńskiej: 1) Krawczyk 55,1 pkt., 2) Marciniak 54,3 pkt., a wśród mężczyzn: 1) Denuszek 56,2 pkt., 2) Debiński 53,8 pkt. (wzyszy z MPB Pabianiec).

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęło KS MPK (Łódź) 537,3 pkt., drugie MPB (Pabianiec) — 729,45 pkt.

W drużynowym meczu tenisa stołowego o mistrzostwo Polski Spójnia łódzka pokonała Kolejarza (Warszawa) w stosunku 6:4.

W motocyklowym raidzie uniwersalnym zorganizowanym przez LPZ w związku z 6 rocznicą śmierci gen. Świerczewskiego wzięło udział 46 maszyn. W tym 3 prowadzone przez zawodniczek. Raid ukończyło 26 zawodników, a w tej liczbie znalazły się również startujące kobiety.

W kat. do 125 cm: 1) Szymański (Ogniwo), 2) Blesniak (LPZ). W kat. do 250 cm: 1) Wdźwieżny (LPZ), 2) Sumiński (Ogn.). W kat. do 350 cm: 1) Gólsz (Głowno), 2) Kubisz (Głowno). W kat. z kosami: 1) Szulc (Ogn.), 2) Piworuń (Ogn.).

1. Hadasik
2. Zdunek
3. Bek

W Warszawie rozegrano kolarski wyścig na przełaj o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 113 zawodników, którzy zajęli czołowe miejsca w eliminacjach wojewódzkich. Wyścig ukończyło 102 kolarzy. Na trasie długości 22,5 km zwyciężył Hadasik (Unia) — 50,20 przed Zdunkiem (Start) — 50,24, Bekiem (Włókniarz) — 52,00, Waliszewskim (CWKS) — 52,00 i Kapiakiem (CWKS) — 52,06.

## RADIO

**ŚRODA, 1 KWIEŚNIA**  
14.10 Dla klas III i IV — audycja słowno-muzyczna Z. Samborskiej pt. „Jak to grają po wstach lubelskich”. 14.30 Koncert. 15.10 Audycja literacka. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 36 wykład z cyklu: „Historia Polski”. 16.20 Program lokalny. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Reportaż spod ziemi”. 21. Janickiego. 20.20 Koncert. 21.32 „Słowniczek muzyczny” — audycja słowno-muzyczna. 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 17 wykład z cyklu: „Nauka o świecie” pt. „Chińska Republika Ludowa” (część II). 22.20 Muzyka operowa. 23.10 Muzyka symfoniczna.

## TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1913” — 18.30  
Im. Jaracza — „Rewizor” — 14  
Powszechny — „Intryga i miłość” — 19  
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15  
Muzyczny — „Kraina uśmiechu” — 19.15  
Pinskio — widowisko zamknięte  
Arlekin — nieczynny

## KINA

BALTYK — Podany — 15, 17.30, 20  
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Pierwszy start — 20.  
Program dla najmłodszych — 16  
1 MAJA — Pustelnia Parmeńska I ser. — 17, 19  
MŁODA GWARDIA — Sekretarz Rejkomu — 15, 18, 20  
MUZA — Fanfan Tulipan — 18, 20  
PIONIER — Cywil na stadionie — 17, 19  
POLONIA — Noc niespodzianek — 18.30, 19.30, 20.30  
PRZEDWIOSNIE — Spieniony nurt — 18, 20  
REKORD — Noc wigilijna — 18, 20  
ROMA — Gosi baby Jagi — program skład. — 18, 20  
SOJUSZ — Dolina śmierci — 18.30  
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu  
SWIT — Wilhelm Tell — 15, 20  
TATRY — Pod niebem Sycylii — 15.45, 18, 20.15  
WISLA — Pierwsze dni — 15, 18, 20  
WŁÓKNIARZ — Chłopcy znad Kranichsee — 16, 18, 20  
WOLNOSC — Rzym miasto otwarte — 15, 18, 20  
ZACHĘTA — Dwaj żołnierze — 18, 20  
DWORCOWE — „Dworzec Kaliski” — Łowicetwo. Słoń i mrowka. Czy wiecie, że... 2-52 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego I, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i Al. Kościuszki 48.  
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.



Bochenek

Polski Regułski (Warszawa) zdobył mistrzostwo Polski, uzyskując w trójboju 342,5 kg, co jest nowym rekordem Polski. Poprzedni rekord należał również do Regułskiego i wynosił 340 kg. Drugie miejsce zajął Krzyżakowski (Warszawa) — 290 kg, 3) Chrowaniewicz (Kraków) — 272,5 kg.



Witucki

W wadze ciężkiej Witucki (Warszawa) ustanowił w rwanii nowy rekord Polski wynikiem 102,5 kg.

Witucki zdobył mistrzostwo w wadze ciężkiej, uzyskując w trójboju 327,5 kg, 2) Hajdek (Bydgoszcz) — 312 kg, 3) Torbus (Warszawa) — 307,5 kg.

## „Zaczęło się nad morzem” (5)



— Taki dziwny zbieg okoliczności — usprawiedliwia się młody Czech. — Kto by pomyślał że pierwszego dnia pobytu nad polskim morzem sprawa tyle kłopotu tak młodej Polce! — mow po polsku, przekreślając nieco wyrazy.  
— Przecież i pan przestraszył się na pewno że będzie musiał chodzić dwa tygodnie w... sukience.



Nici przyjaźni zostały zadzierżgnięte. Jeszcze tego samego wieczoru na wspólnej zabawie w „Górniku” bawili się wesolo Polacy i Czesi. Górnicy z Karwina tańczyli z łódzkimi włókniarkami, a warszawscy studenci wywijali walca z murrarkami z Pragi.  
To nic, że jedni mówili po czesku, drudzy po polsku. Młodzi rozumieeli się dobrze...



Szczególnie dobrze rozumieeli się Janek z Janką. Czy tylko dlatego, że Janek o wiele lepiej od pozostałych znajdujących się tu Czechów znał język polski?  
Na to pytanie trudno na razie odpowiedzieć. Może kolejne przygody przyniosą jakies bliższe wytłumaczenie. Na razie pozwólmy tym dwojgu rozkoszować się tańcem...  
(D. c. n.)